

Warszawa, dnia 1 października 1948 roku

TRESC: Przyjaźń polsko-radziecka — *W. Wł. Witkowski.* / Szkic o przyjaźni — *Is.* / Polska — *S. M. Gorodziecki.* / Słowacki — *K. D. Balmont.* / Nauczyciel radziecki — *Al. Wozniesiński.* / Szkoła a Związek Nauczycielstwa w ZSRR — *Ida Altszuler.* / Za sprawę pokoju — *K. Matjanowa.* / ZSRR w prasie ZNP — *rd.* / Moskwa jako ośrodek nauki i kultury — *Ideal.* / ZNP na terenie międzynarodowym — *E. Kuroczko.* / Historyczne uchwały — *B. K.* / Nowa struktura spółdzielczości (dok.) — *L. Pawłowski.* / Upowszechnienie dobrej i taniej książki — *Al. Szulert.* / Związków kulturalne Wrocławia / Polską w przeszłości — *T. Kuligowski.* / »Płomyk« w każdej szkole — *tk* / **Odgłosy:** Sytuacja szkoły w krajach Ameryki Łac. — *Łymow.* / Z listów do redakcji. / Przegląd prasy. / Kronika. / Sprawy organizacyjne. / Ruch awodowy. / Komunikaty. / Ogłoszenia. / Wczasy i turystyka. / Informacje i porady prawne.

Przyjaźń polsko-radziecka

W ogniu bitwy o podstawową treść wolności ludzkiej, zniesienie ucisku człowieka przez człowieka, w płomieniach olbrzymiego frontu od Bałtyku po Adriatyk, pojęcia polityczne stawały się prostymi i zrozumiałymi. Żołnierz polski spod Lenino, Kołobrzegu czy Berlina pierwszy znalazł się w szeregu tych, którzy zrozumieli sens bitew i umów politycznych; żołnierz polski w równym szeregu walczący z żołnierzem radzieckim w błysku pocisku artyleryjskiego ujrzał mechanizm stosunków ludzkich tak wyraźnie, jak prosto i jasno widział budowę swego automatu. Niosąc mocno i dumnie sztandar biało-czerwony, pełnymi rozkochania żołnierskiego oczami wpatrzony w orły białe swoich znaków bojowych i sercem, i rozumem ogarniał najbardziej istotny sens swojej doli żołnierskiej — jak walki nie tylko o mowę polską i biało-czerwone sztandary nad ziemią polską, ale i w równym stopniu walki o nową Polskę, ojczyznę wszystkich Polaków, Polskę, gdzie zniknie przemoc człowieka nad człowiekiem, Polskę robotników i chłopów, Polskę wkraczającą na drogę, która wiedzie do socjalizmu.

Wiernym towarzyszem żołnierza polskiego był żołnierz radziecki, wiernymi towarzyszami Polaków budujących w wielkim trudzie zręby nowej Polski byli ludzie radzieccy, uczeni, politycy, ekonomiści, specjaliści z różnych dziedzin życia ludzkiego, chłop radziecki dostawca ziarna chlebowego, robotnik, twórca narzędzi, które miały dźwignąć na wyższy poziom nasze życie gospodarcze.

Każdy czyn przyjaźni budził echo w postaci uczuć przyjaźni i równocześnie nakłaniał do myślenia nad sprawami, wykraczającymi poza codzienne życie, sprawami stosunków międzyludzkich w świecie i w kraju własnym, przyczynami wydarzeń, rozgrywających się w świecie; w klimacie przyjaźni kształtować się poczyniała postawa polityczna obywatela, któremu w pewnym momencie nad wyraz jasnym stało się, iż zdobycie i obrona nowej granicy zachodniej Polski, granicy zapewniającej Rzeczypospolitej olbrzymie i nie zawsze dość jasno dostrzegane możliwości gospodarcze — stanowi konkretny wyraz przyjaźni polsko-radzieckiej; zrozumiałym stało się również i to, iż jedynie nowy ustrój demokracji ludowej zapewnić może każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej pełne korzystanie z dobrodziejstw gospodarczych ziem śląsko-pomorskich; nader oczywistym stało się i to, iż budowanie Polski silnej i sprawiedliwej, Polski, w której każdy obywatel stanie się współtwórcą i istotnym współgospodarzem nie może odbywać się bez korzystania z bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego; w rezultacie stosunki polsko-radzieckie w płaszczyźnie interesów polskich pojęte naturą swoją w sposób dostateczny usprawiedliwiły tak często nadawane im miano przyjaźni polsko-radzieckiej. Jakże bowiem nazwać stosunki z sąsiadem, który w trudnych warunkach wojny i powojennych nie tylko zawiera z nami korzystne dla nas umowy handlowe, ale i zupełnie bezinteresownie świadczył na rzecz kraju tak całkowicie wyniszczono-

nego przez okupację hitlerowską? Pamiętać przytem należy, iż działo się to wówczas, gdy bogate kraje kapitalistyczne, skąd pod naszym adresem padały słowa nieszczerzego uznania, zdecydowanie odmówiły nam pomocy w zakresie umożliwiającym odbudowę naszego potencjału gospodarczego.

Jakże należy nazwać stosunki z sąsiadem, który na terenie międzynarodowym konsekwentnie i zdecydowanie staje w obronie naszych granic zachodnich? Któż jest naszym przyjacielem? Czy ci, co obłudnie głosząc hasła demokracji, t. zn. wolności kapitalistów i ucisku robotników, chcą nas, wbrew naszej woli, uszczęśliwić, względnie ci, którzy z najbardziej wzniosłych przeżyć religijnych czynią narzędzie brudnej gry politycznej, czy też ci w trudzie budujący nowy lepszy ustrój społeczny, używający nam swych doświadczeń i twardo stojący w obronie naszych najbardziej życiowych interesów? Istnieje tylko jedna przyjaźń i formy demonstrowania tej przyjaźni są zawsze jednakowe. Na pewno nie są naszymi przyjaciółmi żonglerzy słów, bowiem od przyjaciół naszych oczekujemy jedynie czynów.

Szczególnie w chwili dzisiejszej wyraźnie dają się ocenić stosunki polsko-radzieckie zwłaszcza przez nauczycielstwo, nawykłe do nadawania zjawiskom tylko jednej nazwy odpowiadającej rzeczywistości stanowi rzeczy.

Trzeba jednakże przypomnieć, iż na nauczycielstwie ciąży zadanie znacznie wykraczające poza pasywność inteligenckiego rozumienia sensu przyjaźni polsko-radzieckiej. Nauczycielstwo nawet tylko wówczas, gdy spełnia swoją zawodową czynność wychowania i kształcenia młodzieży — dysponuje licznymi możliwościami przedstawiania młodzieży prawdziwego stanowiska Związku Radzieckiego w stosunku do Polski i całości spraw polskich. Prawda o ZSRR, wyłożona językiem cyfr i faktów stanowić będzie najlepszą przysługę dziełu zbliżania naszego społeczeństwa do narodów Związku Radzieckiego, dźwigających się w wielkim trudzie do lepszego życia. Omówienie choćby takich spraw, jak rozwój szkolnictwa podstawowego, sieć uniwersytetów i zakładów naukowych oraz porównanie stanu aktualnego ze stosunkami przed rewolucją listopadową, skonkretyzuje olbrzymi wysiłek społeczeństwa radzieckiego i pełny sens nada słowu „postęp“ narzucającemu się jako określenie osiągnięć radzieckich.

O postępie olbrzymim należy mówić w odniesieniu do oświaty dorosłych w ogólności. Brakom jakiegokolwiek akcji w tym zakresie w czasach przedrewolucyjnych przeciwstawiono imponujący zarówno rozmachem, jak i materialnymi osiągnięciami oryginalny ruch oświatowy, wypracowujący własne formy i techniki. Specjalne publikacje dostarczają materiałów w postaci szczegółowych faktów i cyfr.

Ogromne, w stosunku do stanu przedrewolucyjnego, osiągnięcia oświatowe ZSRR budzą uznanie dla nauczyciela radzieckiego, pracownika naukowego i społeczeństwa, które rozumie doniosłość oświaty. Jednak nie jest tak dalece ważny efekt materialny ruchu oświatowego w ZSRR, większą bowiem doniosłość posiada koncepcja ustrojowa szkoły radzieckiej. Należy dobrze pamiętać, iż jednolita organizacyjnie i programowo szkoła radziecka zjawiała się w owym czasie, kiedy w społeczeństwach burżuazyjnych w wielkim trudzie walczyła o miejsca dla siebie szkoła ludowa jako gorsza i równoległa droga emancypacji klasy robotniczej i chłopskiej obok ośmioletniej średniej szkoły elitarniej, stanowiącej na równi z ustrojem gospodarczym, charakterystyczne znamię ustroju kapitalistycznego. Jednolita szkoła radziecka stała się od razu wspaniałą perspektywą. Jakżeż ubogo wygląda w zestawieniu z radziecką koncepcją ustrojową głośno i z fanfaronadą reklamowany postęp pedagogiczny „czerwonego Wiednia“, systemy pedagogiczne Niemiec, USA, Anglii, zjawiska sprowadzające się najczęściej do oparcia technik pedagogicznych i dydaktycznych na zasadach naukowych, dostarczanych przez psychologię ogólną czy psychologię dziecka. Rewolucja listopadowa, wielki powiew wolności, zagarnęła szkołę. Pełna jednolitość organizacyjna i programowa szkoły radzieckiej była odpowiedzią twórczych sił ludowych na „radykalizm pedagogiczny“ planu daltońskiego, metody globalnej i owych licznych systemów zalegających już dzisiaj gabloty muzeum pedagogicznego. Tym sprawom, porównawczym studiom obejmującym żywą koncepcję szkoły radzieckiej i jej stosunek do fałszywego postępu pedagogicznego nawet radykalnych ośrodków nauczycielskich, należy poświęcić znacznie więcej niż dotychczas uwagi dla dobra samej szkoły, dla stworzenia naukowych podstaw wyrastającego poglądu na funkcję polityczną szkoły.

Żywić należy nadzieję, iż nauczycielstwo związkowe, które niejednokrotnie dawało żywy wyraz swoim zainteresowaniom szkołą radziecką, brać będzie coraz powszechniejszy udział w pracach Pedagogicznej Komisji Współpracy Intelaktualnej z ZSRR i nauczycielskich kół przyjaźni polsko-radzieckiej. Stosunkowo liczny udział działaczy nauczycielskich z władz centralnych lub okręgowych ZNP w pracach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz żywe zainteresowanie środowisk nauczycielskich stanowią w tym względzie najlepszą rękojmię. Należy wierzyć, iż po upływie roku wzrośnie nasza wiedza o szkole radzieckiej, a nauczycielstwo związkowe weźmie gromadny udział w pracy nad poznaniem się i zbliżeniem polsko-radzieckim.

Witold Władysław Witkowski

DO CZŁONKÓW ZNP

Braterstwo broni zawarte w walce z odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny, zabórczym germanizmem, scementowało i utrwaliło przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

W interesie polskie racji stanu przyjaźń tę należy rozwijać i pogłębiać, bo jest ona najlepszą gwarancją naszej niezależności politycznej i gospodarczej.

Nad pogłębieniem i utrwaleniem wzajemnego zaufania i rozwoju stosunków sąsiedzkich pracuje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w którym duża rola przypada w udziale polskiemu nauczycielstwu.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej winien być okresem masowego napływu członków ZNP w szeregi Towarzystwa.

Szkic o przyjaźni

Nie wspominamy już o tym, że ta przyjaźń ma wiekowe tradycje od czasu dekabrystów i innych ludzi walczących o wolność. Wracamy w lata niedawne.

Uzbrojeni przeciw Niemcom w pistolety i granaty — braterską dłoń wyciągnęliśmy ku wywiadowczo-dywersyjnym grupom Armii Czerwonej na ziemi Zawkrza. Przyjęliśmy partyzantów w chłopskiej chacie, lecz ze staropolską gościnnością i po gospodarsku, jak przystało potraktować sojusznika we własnym domu.

Karmiła ich nasza żywność, korzystaliśmy wzajemnie z radiostacji, my z ich, a oni z naszych, dostarczaliśmy im suchych baterii i zdobyte wiadomości, oni zasilali nas amunicją, zdobytą na Niemcach bronią i ludźmi dla przeprowadzenia trudnych akcji.

Płaciliśmy za to bardzo drogo: ktoś życiem rodzzonego syna we własnej chacie, mężczyznami wymordowanymi przez gestapo w kilku wsiach, poległymi przyjaciółmi, czymś, co nie da się przeliczyć na dobro materialne, bo nie ma ceny, jak wolność, jak ojczyzna.

Przyjaźń polsko-radziecka rodziła się w polu albo w lochu przy wtórce melodii syberyjskich dumek. Nad bezpieczeństwem niejednego z nas czuwały automaty

sowieckich partyzantów. Nasze pistolety i granaty w tych czasach, kiedyśmy walczyli książką i granatami, wzmagaly siłę ich żołnierza.

Może znajdujemy się dopiero na początku drogi przyjaźni, może zjeść musimy niejedną jeszcze beczkę soli, aby się poznać wzajemnie, my ich, a oni nas, aleśmy na tę drogę weszli i kroczymy po niej odważnie i bez wahań.

Kiedy przychodzi myślę kategoriami historycznymi, wiemy że nikt się tak zawzięcie nie czubił, jak np. Polacy z Litwinami, a potem nie kochał wzajemnie, jak my z nimi. Wiemy, że w imię tej jedności pracowały zrazu szafoty na placach Wilna, które traciły wrogów unii.

Można nie słuchać, co mówią dyplomaci i politycy, nie czytać konspektów ni broszur, nie słuchać komunikatów, lecz odczuć, co uczy serce na gruzach mauzoleum Hindenburga, pomnika germańskiej pychy i w zamku malborskim poharatym przez sowieckie czołgi.

Przez mgłę odruchów patrzymy, ile jest w tym z dnia dzisiejszego, a gdzie tkwi głos i duch dziejów, który do pojednania się zmusza człowieka z człowiekiem na ziemi.

Is.

Aleksander Wozniesiński

Minister Oświaty RSFSR

Nauczyciel radziecki

Wdzięczna jest praca radzieckiego nauczyciela. Daje on podstawową wiedzę uczącym się, kształci i formuje ich poglądy na świat, wychowuje w duchu moralności komunistycznej, demokracji i humanitaryzmu, przyjaźni i równości wszystkich narodów. Wychowuje patriotów i przygotowuje aktywnych, świadomych budowniczych komunizmu. Im, młodym obywatelom radzieckiego państwa, oddaje swoją wiedzę i serce, widząc w nich przyszłość swego narodu. Serdeczna więź z narodem, w którego interesie leży oświata, czyni mozolny trud radzieckiego nauczyciela radosnym, wolnym i twórczym.

Nauczyciel nie ogranicza swojej działalności czterema ścianami szkoły. On nie tylko uczy i wychowuje dzieci i młodzież, ale prowadzi niestrudzoną kulturalno-oświatową pracę wśród dorosłego społeczeństwa. Niesie swoją wiedzę szerokim masom pracującym i jest przywódcą idei naukowo-materialistycznego poglądu na świat. Szczególnie ważna w tych sprawach jest rola wiejskiego nauczyciela, który nie tylko prowadzi ogromną pracę kulturalno-oświatową wśród pracowników w kołchozie, ale okazuje swą pomoc w zastosowaniu wszelkich zdobyczy w dziedzinie uprawy roli i podniesieniu jej stopnia wydajności.

Tysiące nauczycieli biorą bezpośredni udział w pracach organów władzy państwowej. Można śmiało powiedzieć, że nie ma żadnej miejscowej rady deputatów pracowniczych, w skład której nie wchodziłoby nauczyciele lub inni pracownicy oświatowi. Setki wybitniejszych nauczycieli zajmują zaszczytne miejsca w wyższych organach władzy państwowej i w Najwyższej Radzie ZSRR. Partia komunistyczna i rząd wykazują nieustanną troskę w tworzeniu jak najlepszych warunków dla wdzięcznej, a zarazem odpowiedzialnej pracy nauczyciela. To wyraża się w szczególności w stałym dążeniu do polepszenia warunków materialnych bytu nauczyciela. Wysokość poborów nauczycielskich stale wzra-

sta. Nawet w ciężkich latach wojny na podstawie specjalnego postanowienia rządu podniesiono wysokość poborów. W lutym 1945 r. rząd wydał nową ustawę mającą na względzie poprawę warunków materialnych nauczyciela. Ponadto przewidziane są dodatki do poborów za każde 5 lat pracy. Dla nauczycieli pracujących w odległych rejonach przewidziane są podwójnej wysokości dodatki za 3-letni okres pracy. Nauczyciele korzystają z wielu ulg i przywilejów. Wiejscy nauczyciele otrzymują bezpłatne mieszkania, opał i oświetlenie, ponadto przydziela się im działki ziemi, dla inwentarza żywego przydziela się osobne pastwiska. Nauczyciel ze swego gospodarstwa nie płaci podatku rolnego. Dzieci nauczycielskie nie płacą za naukę w klasach wyższych szkół średnich (w klasach od I do VII nauka jest bez-

K. D. Balmont

SŁOWACKI

Proroku! Bracie! Mistrzu! Słodkosłowy!
Śpiewałeś pieśń słowiczych pełną kras.
Lecz milczał świat jak głuchej nocy czas
I był jak smok: zły i wielogłowy.

Jak strunys dźwięk był gniewno-piorunowy.
Ogniskiem w górach lśnił. Potem zgasił,
I płoniesz znów! Król-Duch iskrzący, wraz
Małżonek Polski, wolnej już Królowej.

Jak błyskawica była postać twa!
I dźwięk i blask i światło jej olbrzymie
Trwać będzie (aniś snił) przez niezliczoną lat.
Szczęśliwy kraj, gdzie Pieśniarz w duszach trwa
I Rosji syn dziś sławi Polski imię,
By bratu tu radośnie śpiewał brat!

tłum. Leonard Podhorski-Okołów.

„Dwa wieki poezji rosyjskiej“.

płatna), w średnich i wyższych zakładach naukowych i pedagogicznych.

Nauczyciele szkół podstawowych średnich i wyższych korzystają z 2-miesięcznego urlopu. Nauczyciele pracujący na Dalekim Wschodzie korzystają z 2½ miesięcznego urlopu wypoczynkowego. W czasie urlopu nauczyciel otrzymuje pełne wynagrodzenie. Nauczycielki korzystające z urlopu macierzyńskiego otrzymują również pełne wynagrodzenie. W miesiącach wakacyjnych nauczyciele mają możliwość korzystania z domów wypoczynkowych i sanatoriów. Obecnie w Rosyjskiej Federacyjnej Republice znajduje się 35 domów wypoczynkowych i sanatoriów specjalnie przeznaczonych dla nauczycieli. Nauczyciele mogą również korzystać ze skierowań do innych sanatoryjno-wypoczynkowych domów. W najlepszych uzdrowiskach ZCFF, jak na Krymie, Kisłowodzku, na Kaukaskim Wybrzeżu i innych, nauczyciele spędzają swoje urlopy i leczą się w sanatoriach. Na opłatę skierowań w sanatoriach i uzdrowiskach Centralny Komitet Związku Pracowników Podstawowych i Średnich Szkół RSFSR wyasygnował 25 700 000 rubli. W ciągu roku szkolnego nauczyciel ma również możliwość w sposób kulturalny spędzić wolne chwile. W tym celu zorganizowano szeroką sieć klubów nauczycielskich i domów nauczyciela. Nauczyciel radziecki jest świadom tego, że rząd otoczy go opieką na starość. Nauczyciel mający 25-letni staż pracy otrzymuje za wysługę lat 40% swoich ostatnich poborów, nauczyciele emerytowani, którzy pracę kontynuują, otrzymują wynagrodzenie emerytalne jednocześnie z poborami nauczycielskimi. Nauczyciele samotni, niezdolni do pracy, przebywają w „Domach dla emerytów nauczycieli“, na koszt państwa otrzymując żywność, ubranie, opiekę lekarską itd.

Nauczycielki mają równe prawa jak i nauczyciele. Za pracę otrzymują wynagrodzenie równe wynagrodzeniu mężczyzn. Za wysługę lat nauczyciele są odznaczani orderami i medalami ZSRR. Za przepracowane 10 lat otrzymują medal: „Za trudowe otłoczenie“, za przepracowanych 15 lat — medal: „Za trudowyj dołest“, za 20 lat — order: „Znak poczota“, za 25 lat — order: „Tru-

dowego Krasnogo Znamieni“ i za 30 lat — największą nagrodę „Order Lenina“. Dla specjalnie zasłużonych nauczycieli ustanowiono honorową odznakę: „Zasłużonego nauczyciela“.

Stała troska rządu o sprawach nauczyciela wyraża się także i w tym, że nauczyciel ma możliwość systematycznego dokształcania się. Radziecki nauczyciel stale pracuje nad sobą, rozszerza własny horyzont myślowy i stale pogłębia swoją wiedzę pedagogiczną. W tym celu organizuje się szeroką sieć Instytutów dla nauczycieli. W każdym województwie, w każdym kraju i autonomicznej republice są takie Instytuty. W Rosyjskiej Federacyjnej Republice jest ich 80. Przy Instytutach organizuje się kursy i seminaria kwalifikacyjne dla nauczycieli, praktyczne jednorazowe lekcje, wycieczki i wystawy celem wymiany doświadczeń. Każdego roku w pracach Instytutów bierze udział tylko w Rosyjskiej Federacyjnej Republice ok. 300 000 nauczycieli. Oprócz tego w okresie wakacyj letnich przy każdym Ministerstwie Oświaty w autonomicznych republikach i przy krajowych i wojewódzkich oddziałach organizują się letnie kursy, seminaria i wykłady w zależności i specjalności biorących w nich udział nauczycieli. Kilkanaście tysięcy nauczycieli każdego roku korzysta z tych kursów. Liczni radzieccy nauczyciele prowadzą naukowe badania i prace w dziedzinie pedagogiki i metodyki nauczania. W pracach badawczych nauczyciele otrzymują pomoc od Akademii Pedagogicznych Nauk RSFSR, największego badawczo-naukowego ośrodka, który obejmuje setki wykwalifikowanych specjalistów z dziedziny pedagogiki, psychologii, defektologii, higieny szkolnej itp. Każdego roku w Akademii Nauk Pedagogicznych organizuje się tzw. pedagogiczne wykłady (lekcje). Nauczyciele prowadzący naukowo-badawcze prace wypowiadają się tu na temat rezultatów swoich badań. Najlepsze naukowo-badawcze prace nauczycieli są premiovane i wydawane drukiem.

Wielu nauczycieli przygotowuje się w Akademii i przy katedrach uniwersyteckich i pedagogicznych instytutów do uzyskania stopnia kandydata nauk. Specjalne postanowienie rządu pozwala nauczycielom przygotowującym się do uzyskania stopnia naukowego na otrzymanie rocznego płatnego urlopu.

Liczni nauczyciele podnoszą swoje zawodowe kwalifikacje uczestnicząc w studiach i rocznych wyższych pedagogicznych zakładów. Na pierwszego stycznia 1948 r. na zaocznych pedagogicznych instytutach nauczycielskich w Rosyjskiej Federacyjnej Republice było 149 000 nauczycieli. W latach istnienia władzy radzieckiej sieć ogólnokształcących szkół i ilość uczniów zwiększyła się dwukrotnie w porównaniu z tym, co było do czasu rewolucyjnej Rosji. Bardzo wydatnie zwiększyła się również liczba nauczycieli podstawowych, 7-letnich i średnich szkół. Oto porównawcze cyfry: w Rosji 1914 r. w szkołach ogólnokształcących wszystkich typów pracowało 231 000 nauczycieli. W latach 1938 — 1939 liczba nauczycieli wynosiła 1 027 164. Obecnie liczba nauczycieli wynosi 1 200 000. Zapotrzebowanie kadr nauczycielskich wzrasta z roku na rok. Dlatego też w ZSRR jest szeroka sieć średnich i wyższych pedagogicznych zakładów naukowych, przygotowujących nauczycieli dla szkół podstawowych 7-letnich i średnich. Nauczyciele szkół podstawowych przygotowują się w pedagogicznych zakładach naukowych, tu się przyjmuje dziewczęta i chłopców po ukończeniu 7-letniej szkoły. Nauka trwa 4 lata.

S. M. Gorodziecki

POLSKA

Siestro nieznaną, ale bliską!
Dawno już Ciebie pokochałem,
Rozwidnia polskie płomienisko
Rówieśnią łuną Zachód cały.

Już znicza słowiańskiego blaski
— Ledwie zakwitłe — świat olśniły.
Już słychać w głębi ciszy słowiańskich,
Jak wzbiera wrzenie przyszłej siły.

Gdzie poryw górny — tam jest Polak,
Gdzie nurt głęboki — tam Rosjanin.
Lecz im jednaka w dziejach dola!
Gromowym łamać mrok łyskaniem.

O, strzało Słowian! Polska! Siostro!
Oto już widzę łuk napięty,
Kołczan pocisków pełen ostrych
I ramię w gniewie wyciągnięte!

O, Polsko! Jakże mi jest bliski
Żarliwy ogień Twoich marzeń
I wierność losom Twym ognistym,
Co zginać — lub zwyciężyć każe.

Hum. Jerzy Pomianowski

„Dwa wieki poezji rosyjskiej“.

W 1948 roku było w ZSRR 621 zakładów pedagogicznych, w których uczyło się 180 000 młodzieży. Oprócz tego istnieją specjalne pedagogiczne szkoły, przygotowujące wychowawców domów dziecka, wychowawców przedszkoli, wykładowców gimnastyki, muzyki, śpiewu i rysunków. Nauczyciele V — VII klas 7-letniej i średniej szkoły zdobywają kwalifikacje w ciągu 2 lat w instytucjach nauczycielskich.

Do nauczycielskich instytucji przyjmuje się młodzież po ukończeniu szkoły średniej. O przyjęciu decyduje pomyślny wynik egzaminu wstępnego. Instytucje pedagogiczne przygotowują nauczycieli języka rosyjskiego i literatury, historii, geografii i fizyki oraz matematyki i przyrody. W bieżącym roku w ZSRR jest 200 instytucji nauczycielskich.

Wykładowców dla klas VIII — X średniej szkoły przygotowują pedagogiczne instytucje wyższych zakładów naukowych. Nauka trwa 4 lata. W ZSRR pracuje

128 pedagogicznych instytucji. Oprócz tego wykładowcy szkół średnich przygotowują się również na uniwersytetach i w instytucjach obcych języków.

Powojenny 5-letni plan gospodarki krajowej ZSRR przewiduje dalsze podniesienie liczby instytucji pedagogicznych.

W ramach planu 5-letniego w RSFSR pedagogiczne szkoły wypuszczają 168 000 nauczycieli szkół podstawowych, wyższe pedagogiczne zakłady — 135 000 nauczycieli poszczególnych przedmiotów dla 7-letnich i średnich szkół.

Radziecki nauczyciel niesie oświatę i wiedzę narodowi. Niesie kulturę — kulturę socjalistycznego humanizmu i poszanowania człowieka. Otoczeni troską i opieką partii komunistycznej, radzieckiej władzy i całego narodu nauczyciele oddają wszystkie swoje siły, wiedzę i doświadczenie wielkiemu dziełu wychowania człowieka.

tłum. Maria Hajdulówna

Szkoła a Związek Nauczycielski w ZSRR

Na terenie każdej szkoły w ZSRR istnieje miejscowy komitet Związku Nauczycielskiego. W skład komitetu miejscowego wchodzi osoba obrana na walnym zebraniu przez wszystkich pracowników począwszy od dyrektora, a skończywszy na woźnym. Warunkiem, aby obierać i być obranym do komitetu miejscowego, jest przynależność poszczególnych pracowników do związku zawodowego. Wypadki nie spełniania takiego warunku są niezmiernie rzadkie w ZSRR, gdyż zrozumienie konieczności należenia do związku zawodowego jest tam bardzo rozpowszechnione wśród całego świata pracy. Wybory przeprowadzane do komitetów są ogólne, bezpłatne, równe i tajne. W zasadzie obiera się do komitetu miejscowego 6 osób: prezesa, sekretarza, skarbnika i 3 członków. Ilość członków może być jednakże zmieniona w zależności od liczebności grona. Oprócz członków faktycznych współpracują z komitetem tzw. aktywiści, których się dokooptowuje spośród pracowników w miarę potrzeby.

Komitet Miejsowy Związku Nauczycielskiego składa się z 3 sekcji:

1) sekcji zabezpieczenia materialnego (bytowyj sektor), 2) sekcji kulturalno-oświatowej (kultmassowyj sektor), 3) sekcji wytwórczej (proizwodstwiennyj sektor).

Zadaniem sekcji zabezpieczenia materialnego jest dokładne zaznajomienie się ze sprawami dotyczącymi bytu wszystkich pracowników, w tym celu, aby im w razie potrzeby okazać pomoc. Będą to sprawy mieszkaniowe, sprawy opieki nad chorymi, sprawy delegacji do uzdrowisk, sprawy zaliczenia lat służby, poborów itd.

Ta sekcja gromadzi też fundusze i zakłada kasy wzajemnej pomocy, z której pracownicy szkoły korzy-

stają, zaciągając pożyczki albo też otrzymując pomoc doraźną w razie choroby lub innego nieszczęścia. Każdy pracownik wie, iż znalazłszy się w ciężkiej sytuacji materialnej może się zwrócić do sekcji zabezpieczenia materialnego w szkole i uzyskać niezwłoczną a skuteczną pomoc. Jest rzeczą jasną, iż jeżeli chodzi o załatwienie rozmaitych spraw w urzędach państwowych lub też w instytucjach społecznych, to efekt jest lepszy, jeżeli o sprawy te zabiega organizacja związkowa, a nie ta lub inna jednostka.

Dobrze postawiona praca sekcji zabezpieczenia materialnego sprawia, iż jednostka nigdy się nie czuje osamotnioną, lecz odczuwa na każdym kroku, że jest członkiem wielkiej rodziny ludzi pracy.

Sekcja zabezpieczenia materialnego odegrała szczególnie wielką rolę w czasie wojny, gdy mężczyźni poszli na front, a kobiety z dziećmi pozostały w domu i wielu rzeczy niezbędnych do życia brakowało.

Sekcja kulturalno-oświatowa miejscowego komitetu dba o to, by ułatwić współpracownikom pracę nad swym rozwojem umysłowym i fizycznym. Biblioteki dla pracowników, cykle referatów, odczyty, odwiedzanie kin, teatru, wystaw, organizowanie wycieczek krajoznawczych, wieczorów dyskusyjnych — wszystko to jest przedmiotem zabiegów sekcji kulturalno-oświatowej. Staraniem sekcji organizowane są koła dramatyczne, wydawane są gazetki, w których odzwierciedla się życie i praca danej społeczności. Sekcja kulturalno-oświatowa zabiega także o to, aby się wśród grona pracowników rozwijała samorodna twórczość artystyczna. Ilekroć zaś jakaś jednostka odznacza się talentem artystycznym, sekcja ta czyni starania o to, aby jej umożliwić studia w odpowiednim kierunku.

7 października — 7 listopada 1948 r.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Poznanie się wzajemne, przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego jest wielkim zadaniem naszego pokolenia

Największą jednak rolę odgrywa na terenie szkoły **sekcja wytwórcza**. Ta ostatnia jest najważniejszym odcinkiem pracy miejscowego komitetu. Jest to sekcja, która dba o to, by jakość wychowania i nauczania w szkole stała na odpowiednim poziomie. Jest to czynnik kontrolujący dyrektora, czynnik, przed którym każdy pracownik jest odpowiedzialny, czynnik, który stoi na straży tego, aby rozporządzenia rządu dotyczące nauczania i wychowania były realizowane na odpowiednim poziomie. Sekcja wytwórcza miejscowego komitetu ma obowiązek zaznajamienia się ze stanem nauczania i wychowania w szkole i z jakością pracy wszystkich pracowników. W tym celu członkowie tej sekcji w razie potrzeby wizytują lekcje, zaglądają do buchalterii szkoły, interesują się dożywianiem dzieci, remontem szkoły itd. Jednym słowem, wszystko to, co dotyczy jakości pracy, jest przedmiotem zainteresowań tej sekcji. Lecz sekcja wytwórcza nie ogranicza się wyłącznie do badania. Przyświeca jej przez cały czas cel zasadniczy: okazywanie pomocy. Dokłada też ona wszelkich starań, by przyczynić się do polepszenia stanu rzeczy, o ile coś nie jest w porządku. Z wynikiem swych badań i spostrzeżeń występują członkowie sekcji wytwórczej przed całym gronem pracowników na tzw. konferencjach wytwórczych, które z reguły odbywają się raz na miesiąc. Na tych konferencjach referuje się odpowiednie sprawy, które stają się przedmiotem obrad całego grona pracowników. Najczęściej stoi na porządku dziennym sprawozdanie odnośnego pracownika ze swej działalności. Podczas obrad obowiązuje zasada szczerzej, rzeczowej i niedzwuznaczej krytyki oraz tzw. samokrytyki. Otwarta krytyka i samokrytyka do gruntu zmieniają oblicze form współzycia i współpracy między ludźmi. Kładą one raz na zawsze kres pokątnemu szemraniu i intrygom, które nieraz tak bardzo przeszkadzają w pracy. Wypowiadają one walkę fałszywie pojętej dyskrecji, dzięki której nie mówi się otwarcie o pewnych sprawach i osiąga się w ten sposób pozory ładu, porządku i dobrych stosunków, wtedy gdy w istocie rzeczy stosunki te są zabagnione.

Obrady konferencji wytwórczej kończą się konkretnymi uchwałami.

Takie konferencje wytwórcze mają wybitnie de-

mokratyczny charakter: oto dyrektor i woźny, sprząta-czka i nauczyciel, ludzie o rozmaitych stanowiskach społecznych, o rozmaitym wykształceniu radzą jako równi wobec prawa nad sposobami udoskonalenia tej placówki, na której podjęli się pracować.

Konferencje te mają też charakter wychowawczy. Budzą one poczucie odpowiedzialności jednostki przed ogółem za przyjęte obowiązki, przeciwdziałając w ten sposób nadmiernemu indywidualizmowi.

Zadaniem sekcji wytwórczej jest nie tylko wykrywanie wad. Zmierzają też one do tego, aby znaleźć dobre strony pracy grona. Do obowiązków tej sekcji należy wynajdywanie i wyciąganie na światło dzienne jednostek pracowitych i wybitnych w tym celu, aby rozpowszechnić dobre metody pracy przez nich stosowane.

Miejscowy komitet reguluje wszelkie sprawy natury zawodowej, a więc zaliczenia lat służby, awanse, konflikty służbowe między dyrektorem a nauczycielami lub innymi pracownikami. We wszystkich tych sprawach grono zwraca się do komitetu miejscowego, który te sprawy fachowo i szybko załatwia.

Miejscowy komitet działa podług planu opracowanego na początku roku szkolnego i uzgodnionego z dyrektorem szkoły. Plan ten zatwierdza się na walnym zebraniu. Prezes miejscowego komitetu zdaje sprawę ze swej pracy przed gronem pracowników, to samo dotyczy innych członków miejscowego komitetu. Na zebrania takie zaprasza się często przedstawicieli władz szkolnych albo też przedstawicieli związku zawodowego.

Miejscowy komitet związku zawodowego nie ma sankcji w stosunku do pracowników, lecz może on zwrócić się do odpowiedniej władzy w tym celu, by odnośna sprawa została zbadana i by zostały wyciągnięte odpowiednie konsekwencje. Miejscowy komitet jest poza tym łącznikiem między członkami związku a samym związkiem. Istnieje określona hierarchia związkowa. Miejscowy komitet podlega rejonowemu, rejonowy obwodowemu, a obwodowy ogólnozwiązkowemu. W ten sposób świat pracy łączy się w jedną ogromną, zwartą rodzinę, tętniącą jednym pulsem i dążącą do jednego wielkiego celu: dobra powszechnego.

Ida Altszuler

Katarzyna Matjanowa
nauczycielka RSFSR

Za sprawę pokoju

Daleko na Uralu, w zapadłej wsi Koniewo Ajatskoje, pięćdziesiąt cztery lata temu rozpoczęłam swoją pracę jako nauczycielka ludowa. Miałam jedno pragnienie: być pożyteczną narodowi, przekazywać mu swą wiedzę, uczyć i wychowywać młode pokolenie.

Od ojca, starego wiejskiego nauczyciela, wiedziałam, jak wdzięczna jest praca nauczycielska i nie pożałowałam nigdy swego wyboru. Minęło 50 lat od tej chwili, kiedy jako nauczycielka mając lat osiemnaście przestąpiłam próg jednoklasowej wiejskiej szkoły. Przez te lata tysiące młodzieży przeszło przez moje ręce, wielu z nich pamiętam do dnia dzisiejszego tak, jakby to były moje własne dzieci. Gdy patrzę wstecz, gdy przebiegam myślą dni minione, z dumą stwierdzić mogę: przeżyłam je dobrze. Moi wychowankowie wyrosli na dzielnych, pożytecznych ojczyźnie ludzi.

Jestem z nimi w kontakcie, otrzymuję listy, odwiedzają mnie. Z serdecznością i wdzięcznością wspominają szkołę radziecką, która umożliwiła im start w życie.

Wykwalifikowany robotnik, zdolny inżynier E. Boryslawski, sławny lekarz, jeden z asystentów akademika N. Burdienko — D. Ginsburg, doskonały znawca wschodu B. Burzin, inżynierowie Roszczina i A. Kasatkina, wszyscy rozpoczęli naukę w naszej szkole. Tu formowała się ich osobowość, wola i charakter, tu wzrastała miłość ojczyzny i świadomy stosunek do nauki i pracy.

Każdego roku nowe kadry kulturalnych i inteligentnych ludzi opuszczają mury naszej szkoły, ludzie energicznych i śmiałych, gotowych do pracy dla dobra ojczyzny.

Maja Buszkaniec, wybitnie zdolna dziewczyna, przygotowuje się do pracy pedagogicznej. Kandydatka do

złotego medalu, Irena Ginsburg, chce zostać doktorem. Zna tę pracę: jej ojciec, profesor medycyny, uczętniczył jako lekarz wojskowy w trzech wojnach i wielu ludzi uratował od śmierci.

Natana Jordańska wykazuje duże zdolności literackie, Lidię Turecką interesuje chemia. Luda Jegorowa chce być sędzią. Maja Rajska — nauczycielką. Wszystkie przygotowują się do pokojowej twórczej pracy. To są owoce radzieckiej pedagogiki, która zaszczerpia młodzieży idealizm, humanitaryzm i miłość własnego narodu.

Wielu wśród moich wychowanków nie zobaczę nigdy. Żenia Bagarin, Mina Jastrebow, Grisza Sokołow i wielu, wielu innych wspaniałych uczniów, którzy marzyli o pracy inżyniera, historyka, kwalifikowanego robotnika, zginęło w walce z faszystowskim najeźdźcą. Wojna przekreśliła marzenia ich o pracy dla ojczyzny. Jako wychowankowie radzieckiej szkoły, na zew ojczyzny życie jej swoje złożyli w ofierze. Z jedną ręką wrócił po zwycięskim zakończeniu wojny mój uczeń Bora Wasiliew. Przedtem chciał być prawnikiem. Odwiedził mnie, „Jednakże, Katarzyno Wasiliewa — powiedział uśmie-

chając się — zostanę sędzią. Niedługo kończę Instytut Prawniczy“. Bora odszedł, a ja długo myślałam o niezłamanym uporze i sile ducha i woli radzieckich ludzi. Jakież wspaniałe dążenia, ileż bohaterstwa i heroizmu tkwi w duszy każdego z nich.

Przeżyłam pięć wojen, straciłam 4 synów. Ostatni Włodzimierz zginął w 1941 r. w obronie Moskwy. Moje nieszczęście to tylko maleńka cząsteczka strat mego narodu, który utracił w ostatniej wojnie miliony swoich synów i córek.

Często myślę o losach moich wychowanków. Nie wolno dopuścić do tego, by miliony młodych ludzi stały się ofiarą nowej wojny, rozdmuchiwanej przez wrogów mas pracujących, imperialistów. Myślę o milionach przyszłych ludzi Europy i Ameryki, o matkach i ojcach, dla których drogie są ich dzieci i wnuki, tak jak dla mnie — moi są bardzo drodzy. Wiemy, że wszyscy ci ludzie podzielają moje uczucia i będą walczyć o pokój i postęp świata. W pierwszych szeregach walczących o pokój idą wszystkie narody mojej wielkiej ojczyzny.

tlum. M. H.

Akcja pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej stać się winna wszechstronną i skoordynowaną akcją całego społeczeństwa polskiego

ZSRR w prasie ZNP

„Głos Nauczycielski“ zamieszczał w ciągu dwu lat: 1946 — 1948 wiele materiału związanego ze sprawami oświaty i kultury w ZSRR. Ze względu na nikłą objętość pisma nie można było poświęcić tyle miejsca tym zagadnieniom, na ile zasługiwały, niemniej jednak ogół oświatowców zapoznał się z najbardziej zasadniczymi sprawami szkoły radzieckiej w artykułach: „Wrażenia z podróży do ZSRR“, „Szkolnictwo polskie w ZSRR“, „Wszechsłowiański Kongres w Belgradzie“, „Kolegium Słowiańskie ZNP“, „Zadania i organizacja pracy Komitetu Słowiańskiego w Polsce i towarzystw przyjaźni polsko-słowiańskiej“, „Nauczyciel w pracy nad zbliżeniem kulturalnym polsko-radzieckim“, „Drogi rozwoju szkoły radzieckiej“, „Szkoły na dalekiej północy ZSRR“, „Odra granicą słowiańszczyzny“, „Nauczyciel szkoły radzieckiej“ i „Przyjaźń polsko-radziecka“.

„Praca Szkolna“, miesięcznik poświęcony praktyce wychowania i nauczania, w ciągu roku szkolnego 1947/48

prawie w każdym numerze umieszczała interesujący materiał, który pozwolił nauczycielowi polskiemu zapoznać się z osiągnięciami szkoły radzieckiej: „Organizacje uczniowskie na terenie szkoły radzieckiej“, „Ostatnie zmiany w szkolnictwie radzieckim“, „Dom i szkoła w ZSRR“, „Dokształcanie i samokształcenie nauczycieli radzieckich“, „Plan nauczania radzieckiej szkoły ogólnokształcącej“, „Zainteresowania radzieckiej młodzieży szkolnej w świetle badań nauczycieli moskiewskich“, „Rola piosenki na lekcjach języka rosyjskiego“, recenzja książki Makarenki „Poemat pedagogiczny“ i „Drogi rozwoju szkolnictwa radzieckiego“ Szulkina, „Wyższe uczelnie w ZSRR“ i „W szkołach sowieckich“.

W „Ruchu Pedagogicznym“ z ważniejszych prac drukowano: „Akademia nauk pedagogicznych w Moskwie“, „Wrażenia z podróży do Moskwy i Leningradu“, „Pedagogika w Związku Radzieckim“, „Literatura dziecięca w ZSRR“,

stb.

Na terenie całej Polski znajduje się 598 cmentarzy, 3 254 wspólnych i 10 561 pojedynczych mogił żołnierzy radzieckich.

Zorganizujmy opiekę nad mogiłami i cmentarzami tych, którzy swe życie oddali za wolność ujarzmionych narodów i przyczynili się do odzyskania naszej niepodległości.!

Niechaj opieka nad grobami żołnierzy radzieckich stanie się jednym z punktów programu Mięsiąca Pogłębiania Przyjaźni.

Moskwa jako ośrodek nauki i kultury

Moskwa stanowi poważne centrum naukowe nie tylko dla ZSRR, ale całego świata. Tu znajduje się sztab główny nauki radzieckiej: Akademia nauk ZSRR, jednocząca najpoważniejsze siły naukowe kraju. W skład Akademii wchodzi 436 akademików i członków korespondencyjnych, 4356 współpracowników naukowych i ponad 1000 aspirantów. Poza Akademią Nauk ZSRR znajduje się w Moskwie szereg akademii specjalnych: Nauk Społecznych, Nauk Gospodarczych, Nauk Pedagogicznych, Akademia Artyleryjska itp.

W Moskwie jest również wielka ilość instytutów naukowo-badawczych, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Instytut Marksa-Engelsa-Lenina, którego celem jest teoretyczne opracowywanie zagadnień z dziedziny marksizmu.

Stolica ZSRR posiada ogromną sieć zakładów naukowych. Można bez przesady powiedzieć, że ponad 1 milion jej mieszkańców pobiera naukę w rozmaitych instytucjach naukowych. Moskwa liczy 596 tysięcy uczącej się młodzieży.

Jeżeli chodzi o tempo budownictwa szkolnego, o urządzenia techniczne moskiewskich szkół, o ogarnięcie dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, stolica ZSRR może z powodzeniem zająć pierwsze miejsce w świecie.

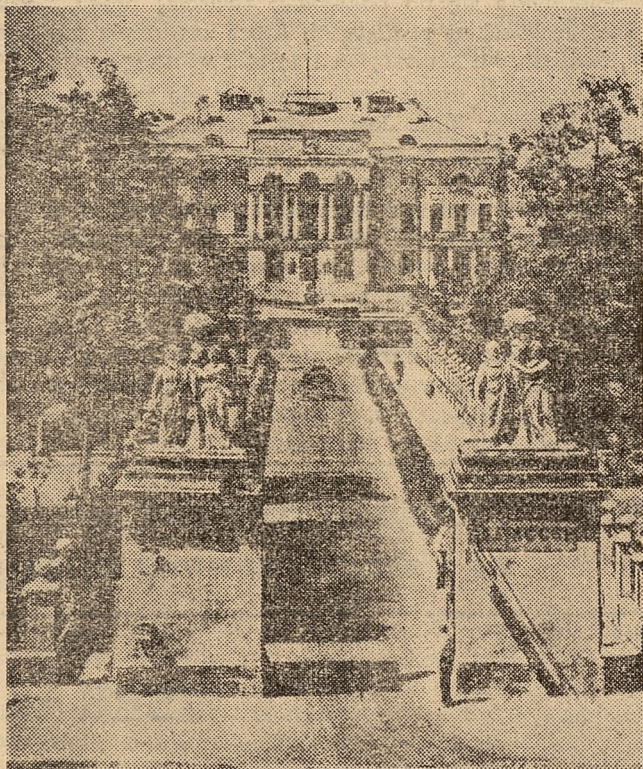
W Moskwie jest 85 wyższych zakładów naukowych i 94 technicum, około 120000 studentów uczy się na rozmaitych uczelniach. Wśród uniwersytetów przoduje najstarszy Uniwersytet Moskiewski im. Łomonosowa.

Moskwa liczy 2255 bibliotek posiadających księgozbiory liczące w sumie 42 miliony tomów. W jednej tylko Bibliotece Wszechzwiązkowej im. Lenina naliczyć można 10 milionów książek. Znajdujemy tu literaturę w 77 językach narodów ZSRR. Napływają tu dzieła ze wszystkich stron świata. Wielkie znaczenie ma biblioteka Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina posiadająca wszystkie prace twórców marksizmu.

Dumą stolicy radzieckiej stanowią muzea oraz galerie obrazów. Wiele z nich ma znaczenie światowe. Najważniejsze z nich: Muzeum Lenina, Muzeum Rewolucji Październikowej, Muzeum Historyczne, Muzeum Poli-

techniczne, słynna Galeria Tretiakowska, Muzeum Sztuki im. Puszkina, cały szereg muzeów literackich i wiele innych.

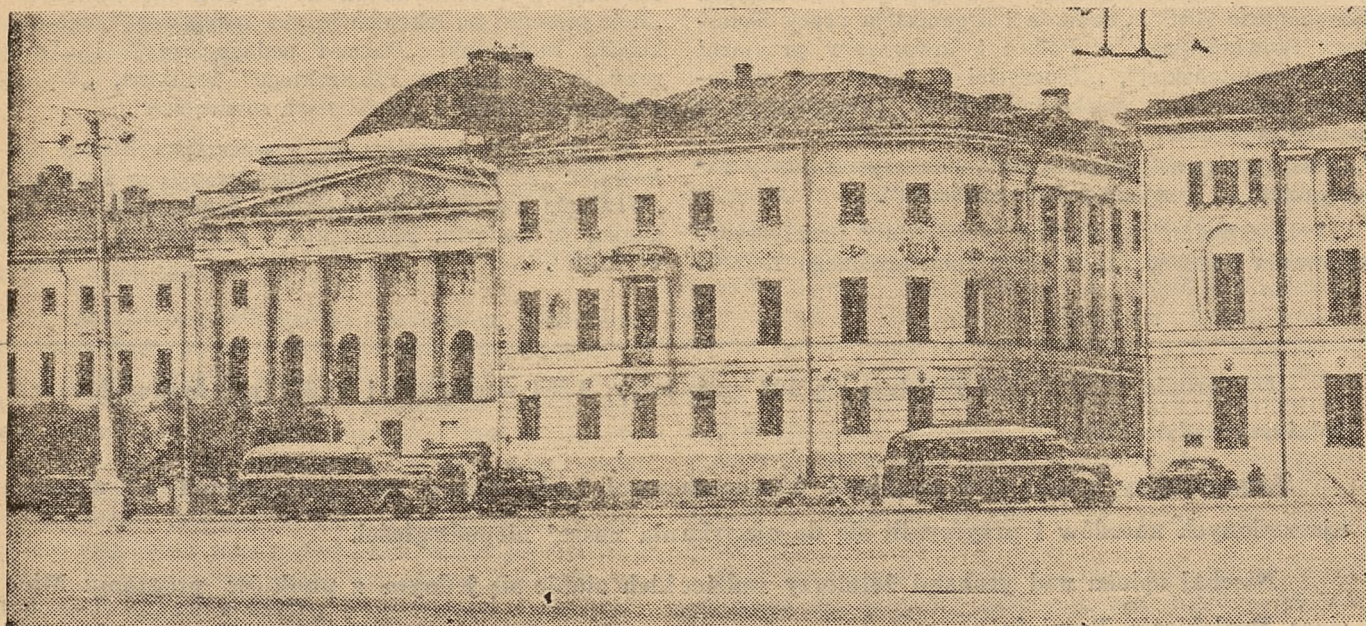
Moskwa jest miastem teatrów i sal koncertowych. Najslawniejsze z nich, to Mały Teatr i Teatr Sztuki (tzw.



Akademia Nauk w Moskwie

M.C.H.A.T.), Państwowy Teatr Akademicki, Teatr Wielkiej Opery i Baletu.

Wszyscy obywatele czczą i kochają Moskwę godną stolicę Związku Socjalistycznych Republik Rad. **J. D.** (opracowała na podstawie materiału z „Uczytielskoj Gaziety“)



Moskiewski Uniwersytet Państwowy im. Łomonosowa

ZNP na terenie międzynarodowym

W dniach od 21 do 24 sierpnia 1948 r. odbyła się w Budapeszcie konferencja Departamentu Oświaty przy Światowej Federacji Związków Zawodowych (Conférence Internationale Syndicale de l'Éducation FSM), na którą przybyły delegacje 15 państw: Australii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Hiszpanii Republikańskiej, Niemiec, Polski, USA i Węgier. W charakterze obserwatorów przybyły delegacje W. Brytanii, Szwajcarii i Wietnamu.

Zasadniczym tematem obrad konferencji były: sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Komisji Nauczania zreferowane przez Marie Luise Cavalier, sekret. gen. Departamentu Oświaty FSM, referat na temat podręczników szkolnych we współczesnych szkołach niemieckich wygłoszony przez prof. uniwersytetu w Paryżu Emila Hambourger, referat Natalii Han-Ilgiewicz (Polska) pt. „Dziecko ofiarą wojny“, wreszcie niezwykle ciekawa wymiana zdań w kwestii stosunków państwa i kościoła zagajona przez Paul Delanoue, delegata Francji, oraz omówienie problemów organizacyjnych dla zaktywizowania działalności Departamentu.

Obrady toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, która w dużym stopniu udzieliła się delegacjom przybyłym w charakterze obserwatorów: Anglikom, Szwajcarom i przedstawicielowi Wietnamu. Postawa delegatów Zachodu w szczególności Francji, Belgii i Stanów Zjednoczonych świadczy wyraźnie o tym, że linia polityczna organizacji zawodowych nauczycielskich przesunęła się wyraźnie na lewo, że nauczycielstwo Zachodu coraz silniej zespala się z duchem postępu i demokracji, że konsekwentnie dąży ono do zmiany ustroju społecznego w swych krajach, że dąży ono wyraźnie do socjalizmu. W toku obrad, zarówno w sprawozdaniu jak i referatach, przebiegała głęboka troska o utrzymanie pokoju światowego. Nie było podziału delegacji na bloki terytorialne czy ustrojowe.

W przemówieniach i referatach (np. prof. dra Emila Hambourger) wyraźnie postawiono zagadnienie, iż wbrew przyjętej pod naciskiem państw anglosaskich zasadzie podziału Europy, co t k silnie akcentuje się na różnych konferencjach politycznych, na tej właśnie konferencji unikano tego i na każdym kroku podkreślano jednolitość stanowiska, jeśli idzie o wychowanie nowego człowieka, budowniczego nowego ładu społecznego. I to jest najistotniejsze w przesunięciu się na lewo linii politycznej nauczycielskich związków zawodowych, zjednoczonych w FSM.

Ostra krytyka podręczników niemieckich, drukowanych w strefie alianckiej, przeprowadzona przez prof. Hambourger, którego referat w najbliższych numerach „Głos Nauczycielskiego“ będziemy drukowali, świadczy dobitnie o tym, jak bardzo związki nauczycielskie są wyczulone na to, iż by wychowanie młodzieży, nie tylko w powojennych Niemczech, ale we wszystkich państwach zachodniej Europy, służyło sprawie pokoju i sprawiedliwości społecznej. Sprawę wychowania w Niemczech postawiła francuska delegacja słusznie, gdyż jest ono jednym z najważniejszych elementów procesu demokratyzacji Niemiec i ułatwi przebudowę ustroju społecznego tego kraju. Nie ma abstrakcyjnej demokratyzacji w oderwaniu od panującego ustroju społecznego.

Dużo miejsca poświęcono zagadnieniu likwidacji skutków wojny w dziedzinie wychowania. W całej na- gości wystąpił tu problem opieki nad dzieckiem chorym, upośledzonym intelektualnie, moralnie itp., co było przedmiotem referatu delegacji polskiej, wygłoszonego przez dr Han-Ilgiewicz. Referat ten, bogato ilustrowany materiałami z Polski i z innych krajów, wywołał duże zainteresowanie uczestników i był bardzo dobrze przyjęty. W dyskusji nad nim omawialiśmy rolę ośrodków dyspozycyjnych i ich funkcji społecznej w poszczególnych państwach w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Delegacja nasza broniła tezy, iż sprawa opieki nad dzieckiem w granicach od 3 do 18 lat powinna spoczywać w ręku Ministerstwa Oświaty jako organu państwa przy współudziale samorządu i organizacji społecznych. Całą akcję koordynuje Ministerstwo Oświaty. Ono rozporządza i dystrybuje środkami finansowymi. Przy tej okazji nie mogliśmy nie zwrócić uwagi, że w niektórych państwach idą olbrzymie środki na produkcję bomby atomowej i zbrojenia, od których niewielki procent pozwoliłby na zorganizowanie wzorowej opieki nad dzieckiem w państwach zniszczonych agresją niemiecką.

W ostatnim punkcie porządku dziennego wymieniono poglądy na sprawę prowadzenia szkół i zakładów wychowawczych przez kongregacje religijne i klasztory, ponadto omówiono sprawę stosunku kościoła do państwa. Sprawę tę zagaił delegat Francji Delanoue.

W dyskusji wszystkie delegacje zgodnie orzekły, iż szkoła we wszystkich państwach na kuli ziemskiej służyć musi wychowaniu nowego człowieka, wolnego od zoologicznego szowinizmu, wąskiego nacjonalizmu, człowieka o szerokim światopoglądzie opartym na nauce. Istotą tego światopoglądu to niezależność od wszelkiego dogmatyzmu i narzucanych „prawd“; stąd dążenie do laicyzacji szkół w zasadzie uważa konferencja za słuszne i jedyne na realizacji tych wielkich celów.

W dziedzinie doboru metod stosowanych do osiągnięcia tych celów uczestnicy konferencji zgodzili się z poglądem, że wyłączyć należy wszelkiego rodzaju wulgaryzowanie tego ważnego zagadnienia, musi się uwzględnić warunki ekonomiczne, społeczne, polityczne i kulturalne każdego kraju i dlatego w tej dziedzinie pracy pozostawiono poszczególnym narodom całkowitą swobodę.

Na marginesie tegoż artykułu chciałbym dotknąć sprawy osobistych kontaktów członków poszczególnych delegacji, w rodzaju prywatnej wymiany zdań, wzajemnych informacji, wypowiedzi itp. Tego rodzaju kontakty i „rozmowy kularowe“ poza oficjalnym porządkiem dziennym dają niezwykle dużo ciekawego i istotnego materiału obserwacyjnego. W rozmowach tych autorowi niniejszego sprawozdania zależało przede wszystkim na wysondowaniu prawdy o rzeczywistym materialnym i socjalnym położeniu nauczycielstwa w poszczególnych krajach. Mamy z tej dziedziny wiele spostrzeżeń, wiele ciekawych faktów daje nam ostatnia praca prof. Chałasińskiego pt. „Społeczeństwo i wychowanie“ - chodziło mi jednak o osobiste stwierdzenie pewnych faktów, na podstawie których mógłbym wyrobić sobie bezpośredni sąd o tych zagadnieniach.

Czyniłem to tym uporczywiej, iż pamiętam, gdy na jednym ze zjazdów wojewódzkich kol. wiceprezes Kwiatkowski bardzo oględnie scharakteryzował położenie materialne nauczyciela w USA, to niektórzy wielbiciele „amerykańskiego porządku“ próbowali podnieść wrzawę i ironicznym śmiechem osłabić prawdziwą, aczkolwiek (co podkreślam) skromnie przedstawioną charakterystykę amerykańskich stosunków na odcinku nauczycielskim. Na podstawie bezpośrednich rozmów z ludźmi, co do których nie mam najmniejszych podstaw do stawiania ich wypowiedzi pod znakiem zapytania, stwierdzić muszę, że na odcinku materialnej i społecznej pozycji nauczycielstwa w USA panuje prawo dżungli. Pomijając fakt niskiego uposażenia, które w warunkach amerykańskich, przy określonym stosunku płacy do kosztów utrzymania, jest wcale nie lepsze niż u nas (nauczyciel w swej masie z trudem może się wyżywić, nie jest natomiast w stanie kupić obuwia czy ubrania), to sprawa jego społecznej pozycji jest mniej więcej na poziomie wieku XVII feudalnej Europy. Sprawy prawno-służbowe nie są unormowane, nauczycieli do pracy w większości stanów przyjmują burmistrzowie czy też wójtowie na podstawie pisanej umowy, w której przewiduje się takie punkty, zwłaszcza w stosunku do nauczycielek, jak: a) nieuczęszczanie do lokali tanecznych, b) 10-godzinny sen na dobę, c) unikanie męskiego towarzystwa, d) skromne suknie z długimi rękawami, e) abstynencja od napojów alkoholowych, f) uczęszczanie na niedzielne nabożeństwa itd., itd. Na temat tych stosunków można by bardzo wiele napisać, niestety ramy niniejszego artykułu na to nie pozwalają. Omówienie sytuacji nauczyciela w innych krajach zostawiam do następnych artykułów. Ogólnie trzeba powiedzieć, że we wszystkich krajach świata pozycja materialna nauczycielstwa jest ciężka.

Ostatni dzień obrad był poświęcony sprawom organizacyjnym, szczególnie zagadnieniom zaktywizowania pracy Departamentu Oświaty Światowej Federacji Związków Zawodowych. W tym celu powołano do życia Biuro, którego zadaniem jest kierowanie międzynarodowym ruchem nauczycielskim, skupiającym w bieżącym okresie około 1 i pół miliona nauczycieli różnych państw świata. W skład siedmioosobowego Biura weszli przedstawiciele sześciu państw w następującym zestawieniu:

1) Belgia: Maurice Van de Moortel, 2) Czechosłowacja: Oldrich Stenclain, 3) Francja: Sekr. Gen. Departamentu Marie-Luise Cavalier, Paul Delanoue, 4) Polska: Wojciech Pokora, 5) USA: Sylvia Katzen, 6) Węgry: Ernst Beki.

Do dyspozycji Związku Radzieckiego, którego nauczycielstwo na tej konferencji nie było reprezentowane, zarezerwowano w Biurze miejsce.

W ostatnim dniu obrad uchwalono szereg rezolucyj, które w tłumaczeniu z francuskiego podaję. Pierwsza rezolucja związana jest tematycznie z referatem prof. dr Hambourger i precyzuje stanowisko Konferencji w sprawie nauczania i wychowania w szkołach w strefach okupacyjnych: angielskiej, amerykańskiej i francuskiej. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż prof. Hambourger w swym referacie podkreślił, iż jedynie konsekwentny program nauczania jest w strefie okupacyjnej radzieckiej, wyraźnie nastawiony na redukcję młodzieży niemieckiej. Rezolucja ta zwraca jednocześnie uwagę na problem programów i podręczników w innych krajach Europy Zachodniej, gdzie w dziedzinie wychowania panuje duch wsteczności i daleki jest od tego, aby nowe wychowanie służyło dziełu pokoju, postępu i sprawiedliwości.

(Dok. nastąpi).

E. Kuroczko

Historyczne uchwały

Dwa dużej miary wydarzenia natury polityczno-gospodarczej decydująco zaważą w przyspieszeniu procesu przebudowy wszystkich niemal dziedzin życia naszego kraju.

Pierwsze z nich to powrót Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta do czynnej działalności w Polskiej Partii Robotniczej i objęcie w niej stanowiska sekretarza generalnego, a drugie to decyzja kierujących czynników w państwie o przebudowie wsi polskiej, zgodnie z interesami ludności pracującej wsi, zgodnie z interesami Polski Ludowej.

Powrót do czynnej pracy politycznej Prezydenta Bolesława Bieruta, który jest symbolem w walce o niepodległość narodową i socjalizm, został gorąco powitany przez prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Komisję Polityczną CKW oraz Sekretariat Generalny PPS.

Komisja Polityczna CKW PPS w specjalnej delegacji zakomunikowała Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, że cała Partia z radością powita na Kongresie Zjednoczeniowym jego kandydaturę na przewodniczącego Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej.

Te znamienne uchwały stają się jasne i zrozumiałe, jeśli zważymy, że Prezydent Bolesław Bierut nieprzerwanie w ciągu 40 lat działał aktywnie w ruchu

robotniczym, idąc zawsze z nurtem rewolucyjnym, nie zbaczając z drogi socjalizmu, zawsze ofiarnie, zawsze gotów stanąć na najbardziej bojowym i zagrożonym odcinku. W okresie okupacji niemieckiej jako członek KC-PPR odegrał wielką rolę w wytyczaniu linii politycznej nowej Polski. W momencie gdy polski ruch robotniczy znajduje się w przededniu zjednoczenia, gdy stają przed nim nowe zadania, powrót Prezydenta Bieruta do czynnej pracy na najwyższym i najbardziej odpowiedzialnym posterunku Polskiej Partii Robotniczej staje się sprawą doniosłej wagi.

Na ogólnokrajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej, w której uczestniczyło ponad tysiąc działaczy, przeprowadzono głęboką analizę sprawy odchyleń prawicowych — nacjonalistycznych w PPR. Obrady przedstawicieli aktywu partyjnego całego kraju świadczą o ich trosce o czystość ideologiczną partii, świadczą o zaufaniu do kierownictwa partii, które bez względu na zasługi jej przywódców zwalczać będzie wszelkie wpływy obcej ideologii.

Ocena dokonana przez b. sekretarza generalnego PPR, Władysława Gomułę (Wiesława) na czerwcowym plenum KC-PPR tradycji i historii ruchu robotniczego w Polsce, ocena odstepująca od zasad marksizmu-leninizmu spotkała się z ostrą odprawą wszystkich bez wy-

jątku członków Biura Politycznego PPR, określających ją jako jednostronną i fałszywą.

Właściwą ocenę tradycji i historii ruchu robotniczego sformułował sekretarz generalny Bolesław Bierut udowadniając, że Władysław Gomułka nie wiązał np. zagadnienia niepodległości Polski z walką klasową proletariatu, nie przeciwstawił się w momencie walki o władzę państwową prawicowej grupce PPR i co gorsza patronował oportunistycznej grupie w ówczesnym kierownictwie partii nie wierzącej w pełne zwycięstwo.

Ta niewiara wypływała z niedoceny sił klasy robotniczej i jej sojuszu z chłopami i niezrozumieniem istoty dążeń społeczno-wyzwoleńczych ZSRR.

Inne błędne pozycje b. sekretarza generalnego to, biorąc tylko najjaskrawsze, fałszywa ocena kształtowania się klasowych sił wsi, zacieranie perspektywy przebudowy rolnictwa w kierunku nowych form gospodarczych i błędna koncepcja połączenia obu partii robotniczych bez faktycznego eliminowania obcych ideologicznie elementów prawicowych tkwiących wśród pewnych części starych kadr PPS, koncepcji, która zahamowałaby budowanie Zjednoczonej Partii Robotniczej na wypróbowanym gruncie marksizmu-leninizmu.

Władysław Gomułka w przemówieniu swym na krajowej naradzie aktywów PPR potwierdził słuszość zarzutów, przyznał, że w jego stosunku przebiegała taka pozycja, jak gdyby chciał ująć przed walką, od której ująć nie można. Dokonał krytycznej oceny swego stanowiska i wezwał towarzyszy do dalszego marszu, do dalszej walki i do nowych zwycięstw.

Te chwilowe trudności w PPR tylko ją wzmocniły i jak to podkreślił jej sekretarz generalny — nie zawiedzie ona zaufania klasy robotniczej, nie sprzeniewierzy się idealom i dążeniom, za które walczyli i umierali w ciągu kilku pokoleń najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu. Przyszła Zjednoczona Partia mas pracujących musi się oprzeć na ideologii marksizmu-leninizmu i stać się gwarancją rozkwitu Polski.

To odchylenie prawicowe w Polskiej Partii Robotniczej wskazało i umocniło jej świadomość walki, przodującej roli ZSRR i WKP (b) „w walce wyzwolenczej człowieka, w walce o postęp świata, w walce o niepodległość i suwerenność wszystkich narodów, w walce o niepodległość i suwerenność Polski“.

Kochamy swoją ziemię ojczystą i swój naród — powiedział Prezydent Bierut — głęboko przywiązani jesteśmy do dorobku kulturalnego i najszlachetniejszych tradycji historii naszego narodu, umiłowanie narodu będzie w nas tym głębsze, im bardziej będzie się wiązało z poczuciem solidarności, z siłami demokratycznymi i antyimperialistycznymi.

PRZEBUDOWA WSI

Konsekwencją aktu reformy rolnej na obecnym etapie będzie organizowanie spółdzielni produkcyjnej na zasadach zupełnej dobrowolności. Dał temu wyraz Prezydent Bierut, dał temu również wyraz minister Przemysłu i Handlu Minc w swoim referacie na plenum Krajowej Narady aktywów Polskiej Partii Robotniczej, zapowiadając ostrą walkę z wszelkimi próbami naruszenia zasady dobrowolności. Stwierdzić musimy, że

w związku z tym kapitalnym problemem w naszym życiu gospodarczym rośnie plotka, szerzy się zamęt i niepokój. Uchwały plenum aktywów PPR przyczynią się niewątpliwie do rozproszenia niedorzecznych obaw stwarzanych celowo i świadomie przez wrogów Polski Ludowej. Organizowanie zespołowej formy gospodarki na wsi może się odbywać tylko na podstawie doświadczenia, a rozwój spółdzielczości produkcyjnej wsi będzie miał w pierwszym etapie ograniczony ilościowo charakter i opierać się będzie na zasadach bezwzględnej dobrowolności.

Zadania, jakie nas czekają w organizowaniu zespołowych form produkcji rolnej wymagają mobilizacji środków materialnych i moralnych, wymagają dużej sprawności organizacyjnej.

Plenum Krajowego aktywów PPR widzi jedyną drogę szybkiego dobrobytu wsi, likwidacji nędzy, wyzysku kapitalistycznego, opłacalności ceny zbóż, sprawliwej polityki podatkowej i kredytowej dla wsi, umasowanie i usprawnienie gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w długofalowym procesie przechodzenia od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej w rolnictwie. Jednocześnie jednak „przestrzega przed wszelkim szkodliwym pośpiechem, który równoznaczny jest z awanturnictwem. Stwierdzono szkodliwość wszelkich pogoni za ilością w tej dziedzinie i podkreślono, że zorganizowane spółdzielnie produkcyjne nosić powinny przykładowy i wzorowy charakter“.

Sprawa ta już dojrzała do realizacji, czego dowodem jest rezolucja Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych województwa warszawskiego PPR, PPS, SL, PSL, SD, SP oraz OKZZ i ZMP, jak również krajowa narada działaczy SL, obrady NKW PSL i konferencja sekretarzy Zarz. Wojew. PSL.

Kierunki i tempo tych prac o olbrzymim znaczeniu określa referat ministra Minca. Idzie o to, by polityka państwa, całego aparatu administracyjnego i gospodarczego, polityka partii robotniczych miała jako naczelną hasło interes drobnego i średniego rolnika. I dalej, by stworzyć warunki dla tego zadania. Warunki techniczne: maszyny, personel fachowo wyszkolony i psychologiczne: zjednanie dla spółdzielczych form produkcji jak najwięcej drobnych i średnich chłopów. Tempo rozwoju spółdzielni produkcyjnej na wsi wyrazi się — według opinii ministra Minca — liczbą jednego procentu gospodarstw wiejskich rocznie.

Trzeba natomiast jednać chłopów dla sprawy spółdzielczości produkcyjnej i spółdzielczości w ogóle drogą uświadamiania i drogą praktycznego przekonywania się chłopów o korzyściach realnych, jakie odnieśli spółdzielcy. Niech to zobaczy, przekona się, uwierzy. Niech wierzy zapewnieniom ministra Minca, który powiedział: „przy wchodzeniu do spółdzielni produkcyjnych chłop nie traci prawa własności na ziemię“.

Dla nas, nauczycieli i pracowników oświatowo-kulturalnych, uchwały plenum aktywów PPR mają doniosłe znaczenie. Nikt lepiej, niż my, nie odczuł nędzy wsi i chłopów polskiego. Nikt lepiej, niż my nie odczuł doli polskiego bandosa idącego przed wojną na „Saksy“.

Doceniamy w pełni wagę przebudowy ekonomicznej wsi w duchu daleko posuniętej kooperacji i dlatego winniśmy przestudiować treść obu zasadniczych przemówień: Prezydenta Bieruta i ministra Minca i w porozumieniu z organizacjami politycznymi i gospodarczymi wnieść własny poważny wkład w dzieło przebudowy wsi, prze-

budowy, która zwiększy dobrobyt i postęp na tym zaniedbanym przez wieki odcinku.

O uchwałach plenum KC-PPR w dziedzinie oświaty i kultury, która nas specjalnie interesuje, pisać będziemy w następnych numerach „Głosu Nauczycielskiego.”

B. K.

Nowa struktura spółdzielczości polskiej

(dokończenie)

A. Spółdzielnie.

Oficjalna statystyka wykazuje ponad 30 rodzajów spółdzielni. Liczebność poszczególnych rodzajów jest bardzo różna, jak to widać z tabeli.

Liczebność spółdzielni czynnych w dn. 30.IV 1948 r.

Typ i rodzaj spółdzielni	Ogółem	Typ i rodzaj spółdzielni	Ogółem
O g ó ł e m	10 581	różne pomocn.-ro'ne	57
Spożywców — razem	1 687	owocarsko-warzywnicze	117
powszechnie	788	rybackie	52
zakładowe (zamknięte)	673	spożywcze wiejskie (w reorganizac.)	532
wojskowe	226	rolniczo-handlowe (w reorganizac.)	211
Zbytu żywca i in. handlowe	84	Oszczędnościowo-pożyczk.	1 416
Wydaawniczo-księgarskie — razem	316	Pracy i różne — razem	1 984
wydaawnicze	52	pracy przemysłowej	747
księgarskie	264	pracy pozaprzemysłowej	185
Mleczarsko-jajczarskie	815	pomocniczo-rzemieśln.	192
Pomocniczo-rolne — razem	4 279	spedycyjno-transportowe	137
pow. związki Spółdz. „Samopomoc		pracy budowlanej	287
Chłopska“ (PZGS)	217	inne budowlane	52
gminne Spółdz. „Samopomocy		mieszkaniowe	64
Chłopskiej“	2 941	mieszkaniowo-budowlane	98
osadnictwo parcelacyjne	92	administracyjno-mieszkaniowe	84
różne przetwórcze	29	zdrowia	10
		elektryfikacyjne	34
		różne użytkownikó	84

Obok wymienionych poprzednio dziewięciu central spółdzielni powołane zostały następujące trzy centrale spółdzielczo-państwowe: 1) Centrala Mięsna, zrzeszająca spółdzielnie zbytu żywca w liczbie 65, z 33 tysiącami członków; 2) Centrala Rybna, zrzeszająca spółdzielnie rybackie w liczbie 62, z 3 tysiącami członków, oraz 3) Centrala Rzemieślniczych Spółdzielni Cechowych, zrzeszająca spółdzielnie pomocniczo-rzemieślnicze w liczbie 192 z 17 tysiącami członków.

Szczegółowe przepisy o zasadach organizacyjnych central spółdzielni i spółdzielczo-państwowych oraz Centralnym Związku Spółdzielczym zawierają ustawy z dnia 21 maja 1948 r. (Dz. U.R.P. nr 30, poz. 199 i 200) oraz statuty central spółdzielni ogłoszone w „Monitorze Spółdzielczym”, nr 1, 2, 3 i 4.

Na szczególną uwagę zasługują przepisy, na podstawie których zarząd właściwej centrali nie tylko koordynuje, koryguje i zatwierdza plany organizacyjnej i gospodarczej działalności zrzeszonych spółdzielni, nie tylko ma obowiązek pomagać spółdzielniom w ich pracy przez organizację dostaw lub pomoc w zbycie ich produkcji, nie tylko szkoli i instruuje, nie tylko rewiduje działalność spółdzielni, lecz również ma prawo i obowiązek zawieszać w czynnościach członków zarządów

spółdzielni w razie nieprzestrzegania przez nich ustawy, statutu, uchwał centrali lub Centralnego Związku Spółdzielczego, bądź obowiązujących planów gospodarczych.

W ten sposób każda centrala wraz z rzeszonymi w niej spółdzielniami stanowi zwartą i zdyscyplinowaną organizację gospodarczą, realizującą swoje zadania przy pomocy metod spółdzielczych, zgodnie z interesami członków i w ramach ogólnopństwowych planów gospodarczych.

D. Centralny Związek Spółdzielczy (CZS).

Związek jest naczelną organizacją ruchu spółdzielczego w Polsce i ma na celu rozwój spółdzielczości, a w szczególności inicjowanie, rozpowszechnianie i doskonalenie pracy spółdzielni. Związek jest instytucją o charakterze publiczno-prawnym. Członkami jego są wszystkie centrale i spółdzielnie.

Związek 1) reprezentuje polski ruch spółdzielczy w kraju i za granicą; 2) wykonywa przewidziane czynności z zakresu planowania; 3) powołuje, nadzoruje i rozwiązuje centrale spółdzielni, wydaje oświadczenia o ich celowości, zatwierdza statuty; 4) ustala wytyczne i koordynuje pracę central spółdzielni i spółdzielczo-

STATUT

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

uchwalony na II (XX) Walnym Zjeździe Delegatów
w Poznaniu w dniu 26 maja 1948 r.

W A R S Z A W A 1 9 4 8

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

B-59735

de Związku, niestosowanie się do postanowień statutu, regulaminów i prawomocnych uchwał. Równocześnie z rozwiązaniem Zarządu Okręgu zwoluje nadzwyczajne zebranie Ogniska w terminie 30-dniowym, celem wyboru nowego Zarządu, który pełni swe czynności do najbliższego zwyczajnego zebrania Ogniska. W wypadku zawieszenia lub rozwiązania Zarządu Ogniska jego czynności mogą być zlecone jednemu z członków Ogniska.

Art. 36

Ognisko może być rozwiązane na wniosek Zarządu Oddziału decyzyjną Zarządu Okręgu, od której Zarządowi Ogniska służy prawo odwołania w terminie 14-dniowym do Zarządu Głównego, którego decyzja jest ostateczna. Akta, pieczęcie oraz majątek, będący w użytkowaniu rozwiązane-go Ogniska, przejmują Zarząd Oddziału.

Oddział

Art. 37

Oddział jest naderzędnym ogniwem organizacyjnym nad Ogniskami i obejmuje swoją działalność w zasadzie teren powiatu. Siedzibą Zarządu Oddziału jest w zasadzie siedziba Inspektoratu Szkolnego. Oddział obejmuje teren powiatu jest Oddziałem Powiatowym. Oddział, obejmujący

Rozdział 7

Art. 40

Zwyczajne Zebranie Oddziału zwołuje Zarząd Oddziału. Do zakresu jego działania należy: a) przyjęcie i zatwierdzenie lub odrzucenie sprawozdań z działalności Zarządu i Komisji Kontrolującej Oddziału; b) wybór 5 do 15 członków Zarządu i 5 do 10 zastępców, 3 członków i 2 zastępców Komisji Kontrolującej, 5 członków i 3 zastępców Sądu Organizacyjnego;

Art. 39

W zebraniach Oddziału biorą udział z głosem stanowczym: a) członkowie Ognisk należących do Oddziału; b) po 2 przedstawicieli delegowanych przez Zarząd Okręgu i Zarząd Główny. Oddziały liczące ponad 1500 członków dokonują wyborów pośrednich, których sposób przeprowadzenia określa regulamin.

Art. 38

Władzami Oddziału są: a) Zebrania Oddziału; b) Zarząd Oddziału. W zebraniach Oddziału biorą udział z głosem stanowczym: a) członkowie Ognisk należących do Oddziału; b) po 2 przedstawicieli delegowanych przez Zarząd Okręgu i Zarząd Główny. Oddziały liczące ponad 1500 członków dokonują wyborów pośrednich, których sposób przeprowadzenia określa regulamin.

Zarząd Oddziału może być zawieszony w czynnościach lub rozwiązany przez Zarząd Główny na

Art. 43

1 1 — 5 członków Prezydium.

bie: prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika
gu 7 dni Zarząd Oddziału wybiera spośród siebie: prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika

Art. 42

Nadzwyczajne zebranie Oddziału zwołuje jego Zarząd z własnej inicjatywy na żądanie jednomyślnej uchwały Komisji Kontrolującej Oddziału, Zarządów wyższych ogniw organizacyjnych lub 1/4 ogółu członków Oddziału. Zebranie winno się odbyć w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia żądania z podaniem obrad. Do zakresu jego działania należą sprawy objęte porządkiem obrad.

Art. 41

gulinami.

e) załatwienie innych spraw przekazanych re-

maganej ilości;

stępuje, gdy liczba członków osiągnie 1/2 + 1 wymaganej ilości;

d) wybór delegatów na Walny Zjazd w stosunku do 200 członków. Następnym delegat przy-
wymaganej ilości;

stępuje, gdy liczba członków osiągnie 1/2 + 1 wymaganej ilości;

c) wybór delegatów na Zjazd Okręgowy w stosunku 1 do 50 członków; następny delegat przy-

Warszawa, dnia 3 września 1948 r.

Zaświadczam, że Statut Związku Nauczycielstwa Polskiego z siedzibą w Warszawie, jest wciąż gniety do Rejestru Związków Zawodowych w dniu 3 września 1948 r. pod li kol. 39, stosownie do przepisów dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Praw R. P. nr 15, poz. 209.

Dyrektor Departamentu Pracy

Henryk Altman

Zarząd Ogniska na wniosek Zarządu Oddziału może być zawieszony w czynnościach lub rozwiązany przez Zarząd Okręgu na działaność na szko-

Art. 35

dzie Zarządu funkcję wiceprezesa pełni sekretarz, kreterza i skarbnika. Przy trójosobowym składzie Zarządu funkcję wiceprezesa pełni sekretarz, kreterza i skarbnika. Przy trójosobowym składzie Zarządu funkcję wiceprezesa pełni sekretarz, kreterza i skarbnika. Przy trójosobowym składzie Zarządu funkcję wiceprezesa pełni sekretarz, kreterza i skarbnika.

Art. 34

Do zakresu jego działania należą sprawy objęte porządkiem obrad.
Zarząd z własnej inicjatywy, na żądanie jednomyślnej uchwały Komisji Kontrolującej Ogniska, na żądanie Zarządów wyższych ogniw organizacyjnych lub 1/4 ogółu członków Ogniska. Zebranie winno być zwołane w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia żądania z podaniem porządku obrad. Do zakresu jego działania należą sprawy objęte porządkiem obrad.

Art. 33

Nadzwyczajne zebranie Ogniska zwołuje jego Zarząd z własnej inicjatywy, na żądanie jednomyślnej uchwały Komisji Kontrolującej Ogniska, na żądanie Zarządów wyższych ogniw organizacyjnych lub 1/4 ogółu członków Ogniska. Zebranie winno być zwołane w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia żądania z podaniem porządku obrad. Do zakresu jego działania należą sprawy objęte porządkiem obrad.

W Zjeździe Okręgowym Delegatów biorą udział z głosem stanowczym:
a) delegaci wybrani w myśl art. 40 pkt. c);

Art. 46

a) Okręgowy Zjazd Delegatów;
b) Zarząd Okręgu.

Art. 45

Określenie jest nadziedziczoną jednostką organizacyjną nad Oddziałami i Ogniskami i obejmuje w zasadzie obszar województwa. Siedzibą Zarządu Okręgu Związku jest siedziba władz Okręgu Szkolno-ego. Okręg obejmuje teren m. st. Warszawy jest Okręgiem Stołecznym Z.N.P.

Art. 44

Określenie

Rozdział 8

Wniosek Zarządu Okręgu za działalność przewidzianą w art. 35. Zarząd Główny zwołuje równocześnie nadzwyczajne Zebranie Oddziału w terminie 30-dniowym, celem wyboru nowego Zarządu, zlecając do tego czasu pełnienie czynności Zarządu jednemu z członków. Zarząd wybrany przez nadzwyczajne zebranie Oddziału pełni swe czynności do najbliższego zebrania zwyczajnego.

Zwyczajne zebranie Ogniska zwołuje Zarząd Ogniska.
Do zakresu jego działalności należy:
a) przyjęcie i zatwierdzenie lub odrzucenie sprawozdań z działalności Zarządu i Komisji Kontrolującej Ogniska;

Art. 32

W zebraniach Ogniska biorą udział z głosem stanowczym:
a) członkowie Ogniska;
b) delegowani przedstawiciele po 2 — przez Zarząd Oddziału i po 1 — przez Zarząd Okręgu i Zarząd Główny.

Art. 31

Władzami ogniska są:
a) Zebranie Ogniska.
b) Zarząd Ogniska.

Art. 30

Teren pracy decyduje o przynależności członka do Ogniska.

Art. 29

Ognisk, o ilości których decyduje Zarząd Okręgu z własnej inicjatywy lub na wniosek Zarządu Oddziału.

STATUT

Związku Nauczycielstwa Polskiego
uchwalony na II (XX) Walnym Zjeździe Delegatów
w Poznaniu w dniu 26 maja 1948 r.

CZĘŚĆ I

POSTANOWIENIA OGÓLNE

Rozdział I

Nazwa, siedziba i teren działalności.

Art. 1

Związek nosi nazwę: „Związek Nauczycielstwa Polskiego” w skrócie Z. N. P. i posiada osobowość prawną.

Art. 2

Terenem działalności Związku jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 3

Siedzibą Związku jest m. st. Warszawa.

Ognisko jest podstawowym ogniwem organizacji. Na terenie miasta może powstać kilka ognisk. Na terenie gminy wiejskiej lub miejskiej. Ognisko może powstać przy ilości co najmniej 10 członków.

Art. 28

Ognisko.

Rozdział 6

minami.

Sposób i termin przejmowania funkcji przez nowoobrane Zarządy ogniw, szczegółowy zakres działania Zarządu i jego organów, terminy posiedzeń i tok ich obrad określone zostaną regulaminami.

Art. 27

Pelny Zarząd uchwala budżet i zatwierdza plan finansowo-gospodarczy, wykonuje nadzór i kontrolę nad działalnością organów swoich i władz niższych ogniw, decyduje w przedmiocie zwieszenia Zarządów niższych ogniw, rozpoznaje odwołania tych ogniw w wypadkach Statutem przewidzianych. Zakres działania Zarządu Głównego ustala art. 57 Statutu.

Art. 26

Pelny Zarząd uchwala budżet i zatwierdza plan finansowo-gospodarczy, wykonuje nadzór i kontrolę nad działalnością organów swoich i władz niższych ogniw, decyduje w przedmiocie zwieszenia Zarządów niższych ogniw, rozpoznaje odwołania tych ogniw w wypadkach Statutem przewidzianych. Zakres działania Zarządu Głównego ustala art. 57 Statutu.

Rozdział 2

Charakter, cele, zadania i środki działalności

Art. 4

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest dobrowolną, bezpartyjną i niezależną organizacją zawodową.

Art. 5

Z. N. P. jest członkiem Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce.

Przyjmuje za podstawę swej działalności jednolitość polskiego ruchu zawodowego, opierając się o jedność świata pracy.

Art. 6

Z. N. P. jednoczy świeckich nauczycieli wszystkich stopni i typów szkół, pracowników naukowych, kulturalno-oświatowych oraz pracowników administracji szkolnej.

Art. 7

Celem Związku jest organizowanie stałej akcji, zmierzającej do poprawy warunków ekonomicznych, kulturalnych i społecznych swych członków, służba społeczno-obywatelska, tworzenie wspólnego dorobku grupy, współdziałanie w ustalaniu polityki oświatowej, w upowszechnianiu oświaty i kultury oraz w rozwoju nauki.

Nadzwyczajny Zjazd Okręgowy Delegatów może być zwołany w każdym czasie przez Zarząd Okręgu z własnej inicjatywy bądź na żądanie jednomyślniej uchwały Komisji Kontrolującej, Zarządu Okręgu.

Art. 48

gulinami.

(d) zatwierdzenie innych spraw przekazanych regulaminami.

(e) gdy liczba członków osiągnie 1/2 + 1 wymaganej ilości;

(c) delegatów na Walny Zjazd w stosunku 1:1000 członków. Następny delegat przysługujący, gdy liczba członków osiągnie 1/2 + 1 wymaganej ilości;

(b) w wyborach 25 członków Zarządu i 10 zastępców, 5 członków i 3 zastępców członków Komisji Kontrolującej, 8 członków i 4 zastępców członków Sądu Związkowego Okręgu;

(a) przyjęcie i zatwierdzenie lub odrzucenie sprawozdań z działalności Zarządu i Komisji Kontrolującej Okręgu;

(b) w wyborach 25 członków Zarządu i 10 zastępców, 5 członków i 3 zastępców członków Komisji Kontrolującej, 8 członków i 4 zastępców członków Sądu Związkowego Okręgu;

(c) członkowie Komisji Kontrolującej Okręgu; (d) przewodniczący Sądu Związkowego Okręgu; (e) 3 delegaci Zarządu Głównego.

Art. 47

(b) Zjazd Okręgu; (c) członkowie Komisji Kontrolującej Okręgu; (d) przewodniczący Sądu Związkowego Okręgu; (e) 3 delegaci Zarządu Głównego.

- b) wpisowe od członków wstępujących;
- c) zapisy, darowizny czynione na rzecz Związku, przyjęte przez Zarząd Główny;
- d) wpłaty członków, wnoszone na podstawie uchwały Zjazdu Delegatów;
- e) wszelkie wpływy z agend i akcji prowadzonych przez Z. N. P. oraz z innych prawnie dozwolonych źródeł.

Rozdział 13

Przepisy przejściowe.

Art. 71

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem uchwalenia.

Art. 72

Wybory władz Związku Nauczycielstwa Polskiego na II (XX) Walnym Zjeździe Delegatów odbędą się według postanowień niniejszego statutu.

Art. 73

Istniejące Zarządy niższych komórek organizacyjnych, wybrane na dotychczasowych zasadach, ukonstytuują się na podstawie postanowień niniejszego statutu, w myśl wytycznych, ustalonych przez Zarząd Główny.

Zakres działania Zarządu Głównego jest podzielony pomiędzy Prezydium, Wydział Wykonawczy i Plenum Zarządu. Zakres działania Zarządu Oddziału i Okręgu dzieli się pomiędzy Prezydium i Plenum Zarządu.

Art. 22

Na czele poszczególnych ogniw stoją ich Zarządy, wybrane przez zebrania i zjazdy delegatów ogniw, a na czele Związku stoi Zarząd Główny.

Art. 21

Ogniwami Związku są: Ogniska, Oddziały, Okręgi.

Art. 20

Ogniwami Związku i organa Zarządu.

Rozdział 5

ORGANIZACJA I WŁADZE Z. N. P.

C Z E S C III

a) opłacać regularnie uchwalone składki;
b) brać czynny udział w pracach Związku;
c) stosować się do postanowień statutu, uchwał, regulaminów i zarządzeń władz Związku.

Członek jest zobowiązany:

Art. 19

- b) wypracowywanie podstaw ideologicznych i teoretycznych oświaty i wychowania w duchu postępu i demokracji;
- c) upowszechniania wartości kulturalnych, narodowych i ogólnoludzkich;
- d) wzbogacania i doskonalenia form, środków oraz metod nauczania i wychowania;
- e) zabezpieczania szkole i nauczycielowi niezbędnych warunków materialnych i należytej pozycji społecznej;
- f) zapewniania pracownikom nauki warunków koniecznych dla twórczości naukowej.

Art. 10

Dla osiągnięcia swych celów Z. N. P. stosuje następujące środki i formy działania:

- a) opracowuje, publikuje i przedkłada projekty, wnioski i opinie w sprawach polityki kulturalnej i oświatowej Państwa;
- b) zwołuje kongresy naukowe, zjazdy nauczycielskie i zebrania obywatelskie dla omawiania spraw kulturalnych, naukowych, oświatowych i zawodowych;
- c) współdziała w przeprowadzaniu badań naukowych, ogłasza konkursy na prace w zakresie potrzeb nauczania i wychowania oraz oświaty i kultury;

so, stypendialnego, inwestycyjnego i prasowego;
d) uchwalanie wysokości składek członkowskich i wpisowego oraz funduszu samopomocowych członków Sądu Związkowego;

stępców, 11 członków i 5 zastępców członków Komisji Kontrolującej, 9 członków i 5 zastępców członków Zarządu i 15 zastępców Komisji Kontrolującej;

b) przyjmowanie i zatwierdzanie lub odwołanie sprawozdań z działalności Zarządu Głównego i Komisji Kontrolującej;

a) ustalanie kierunku ideowego i programowego Związku, zasadniczych wytycznych dla jego prac, zmierzających do osiągnięcia celów i uregulowania zadań Związku w dziedzinie podniesienia kulturalnych i materialnych warunków życia członków;

Art. 53

- d) przewodniczący Sądu Związkowego.
- c) Członkowie Komisji Kontrolującej;
- b) delegaci, wybrani stosownie do postanowień art. 40 pkt. d) i art. 47 pkt. c) Statutu;
- a) Członkowie Zarządu Głównego;

z głoŝem stanowczym:

W Walnym Zjeździe Delegatów biorą udział

Art. 52

Ogniska liczące powyżej 100 członków delegują po 2 przedstawicieli.

c) Na Zjazdach Okręgowych Komisja Matka składa się z przedstawicieli wszystkich Oddziałów. Oddziały liczące powyżej 500 członków delegują po 2 przedstawicieli.

d) Na Walnym Zjeździe Delegatów Komisja Matka składa się z przedstawicieli Okręgów po 2 z każdego Okręgu. Okręgi liczące powyżej 8000 członków delegują po 3 przedstawicieli.

e) W Komisji Matce bierze udział nadto z głoŝem stanowczym po 2 przedstawicieli, delegowanych przez Prezydium danego i nadrzędnych ogniw organizacyjnych.

Art. 63

Wybory w zasadzie są jawne. Tajność wyborów winna być zarządzona na żądanie większości zebranych.

Art. 64

Uchwały Zebrań i Zjazdów zapadają większością głosów z wyjątkiem spraw wymagających w myśl przepisów Statutu większości kwalifikowanej.

Art. 65

Zmiana Statutu dla swej ważności wymaga 2/3 głosów obecnych delegatów na Zjeździe.

Członkowie Związku, sprawujący nadzór w administracji szkolnej, wybrani na prezesów, wiceprezesów, sekretarzy i skarbników ogniw organizacji, nie mogą jednocześnie pełnić funkcji administracyjnych.

Art. 18

Członek ma prawo:

- uczestniczenia we wszystkich zgromadzeniach i zebraniach organizacyjnych, zgłaszania wniosków i dezyderatów oraz głosowania przez oddanie osobiste jednego głosu;
- wybierania od chwili przyjęcia na członka i wybieralności do wszystkich organów Związku;
- korzystania ze wszystkich świadczeń Związku w zakresie przewidzianym statutem i regulaminami.

Art. 17

Prawa i obowiązki członków.

Rozdział 4

Zarząd ognia organizacyjnego, kierując sprawą do Sądu Związkowego, może zawiesić członka w prawach członkowskich.

Art. 16

Koszt nie ustaje wskutek przejścia w stan spoczynku lub w stan pozasłużbowy.

d) wysyła delegatów na zjazdy, kongresy naukowe, pedagogiczne, oświatowe i zawodowe w kraju i za granicą;

e) współdziała w obsadzaniu stanowisk w szkolnictwie, w administracji szkolnej oraz w instytucjach naukowych i kulturalno-oświatowych;

f) organizuje, prowadzi lub subsyduje zakłady doświadczalne o charakterze naukowym i społeczno-wychowawczym;

g) organizuje i ułatwia swoim członkom samokształcenie oraz przysposabia ich do pracy w organizacjach społecznych;

h) uczestniczy przez swych delegatów w pracach instytucji o charakterze publicznym, powołanych przez państwo, samorząd terytorialny i ogospodarczy;

i) wydaje we własnym zakresie działania lub przy współudziale instytucji społecznych książki i czasopisma naukowe, czasopisma dla młodzieży szkolnej, podręczniki o charakterze społecznym, oświatowym, kulturalnym i zawodowym;

j) organizuje badania warunków pracy i bytu nauczycieli;

k) przedkłada władzom postulaty w sprawie stosunków prawnosłużbowych i uposażeniowych;

l) udziela członkom pomocy i obrony prawnej w sprawach wynikłych na tle stosunków służbo-

Art. 55

Wybory delegatów na Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów odbywają się zgodnie z postanowieniami art. 40 pkt. d) i art. 47 pkt. c) w terminie poprzedzającym Nadzwyczajny Zjazd Delegatów.

b) powzięcie uchwały w przedmiocie likwidacji Związku i przeznaczenia jego majątku.

a) zatwierdzenie spraw umieszczonych w porządku obrad przez Zarząd Główny lub organa zarządzające zwolania Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów;

działania należy:

z podaniem porządku obrad. Do zakresu jego nie 4-miesięcznym od daty zgłoszenia żądania kontroli. Zjazd winien się odbyć w terminie lub na podstawie jednomyślnych uchwał Komisji Zarząd Główny z własnej inicjatywy, na żądanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Art. 54

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów zwołuje Zarząd Główny z własnej inicjatywy, na żądanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych lub na podstawie jednomyślnych uchwał Komisji Zarząd Główny z własnej inicjatywy, na żądanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

c) uchwalanie przedłożonych wniosków;

zostały powołane, i nad ogniwami niższymi w zakresie organizacyjnym i finansowo-gospodarczym.

Art. 60

Sądy Związkowe rozstrzygają sprawy wykroczeń członków Związku przeciwko postanowieniom Statutu, uchwałom władz związkowych, regulaminom i dyscyplinie związkowej na wniosek władz organizacyjnych oraz sprawy zatargów prywatnych między członkami na wniosek jednego z zainteresowanych.

Art. 61

Organizację, zakres działania i tryb postępowania wymienionych w trzech poprzedzających artykułach organów związkowych określają szczegółowo regulaminy.

Rozdział 11

Przepisy wspólne dla wszystkich ogniw organizacyjnych.

Art. 62

a) Kandydatów do władz Związku wskazuje Komisja Matka. Ogniska, liczące poniżej 100 członków, nie powołują Komisji Matki.

b) Na zebraniach Oddziałów Komisja Matka składa się z przedstawicieli wszystkich Ognisk.

- womocnego orzeczenia Sądu Związkowego. Człon-
 (d) wykluczenie ze Związku na podstawie pra-
 przez 3 kolejne miesiące;
 (c) skreślenie z listy członków z powodu nie-
 b) porzucenie zawodu;
 wobec Związku;
 ległych składek i innych zobowiązań finansowych
 zeniu oświadczenia na piśmie i uregulowaniu za-
 a) dobrowolne wystąpienie ze Związku po zło-
 Członkostwo ustaje przez:

Art. 15

Członkowie Z.N.P., którzy przyznali się wy-
 bitnie do jego rozwoju oraz osoby zasłużone na
 polu oświaty i wychowania mogą otrzymać god-
 ność członków honorowych Z.N.P. na mocy uchwa-
 ly Krajowego Zjazdu Delegatów, powziętej bez
 dyskusji na wniosek Zarządu Głównego.

Art. 14

Od decyzji odmawiającej przyjęcia na członka
 kandydat może odwołać się w terminie miesięcz-
 nym do Zarządu bezpośrednio wyższego ognia
 organizacyjnego.

Art. 13

Podpisanej przez kandydata i dwóch członków
 wprowadzających.

wych, działalności organizacyjnej lub pracy spo-
 łecznej;

m) organizuje dla swych członków kasy po-
 żytkowo-oszczędnościowe, spółdzielnie mieszka-
 nio i inne instytucje spółdzielcze;

n) organizuje dla swych członków i ich ro-
 dzin akcję samopomocy, wczasów, turystyki i lecz-
 nictwa;

o) organizuje współzycie kulturalno-towarzy-
 skie swych członków;

p) stosuje wszelkie inne prawnie dozwolone
 środki zmierzające do urzeczywistnienia celów
 Związku.

C Z Ę Ś Ć II

CZŁONKOWIE

Rozdział 3

Warunki i sposób powstania i ustania człon-
 kostwa.

Art. 11.

Członkami Z.N.P. mogą być zawodowi świec-
 cy nauczyciele oraz pracownicy naukowi i oświa-
 towi (art. 6 statutu).

Art. 12

Członków zwyczajnych Z.N.P. przyjmuje Za-
 rząd Ogniska na podstawie pisemnej deklaracji

- dużami;
 (f) zarządzanie majątkiem Związku i jego fun-
 finansowo-gospodarczego;
 (e) uchwalanie budżetu i zatwierdzenie planu
 organów i instytucji związkowych;
 (d) uchwalanie regulaminów dla wszystkich
 nad ich działalnością;
 ogniw organizacyjnych oraz kontrola i nadzór
 (c) ustalanie zakresu działania wszystkich
 i prac społecznych;
 (b) ustalanie programu Związku w zakresie
 wychowania, nauzenia, organizacji szkolnictwa
 legatów;

a) wykonywanie uchwał Walnego Zjazdu De-
 Do zakresu jego działania należy:

Zarząd Główny Z.N.P. jest naczelną władzą
 nad podległymi mu ogniwami organizacyjnymi.
 Do zakresu jego działania należy:
 a) wykonywanie uchwał Walnego Zjazdu De-
 legatów;
 b) ustalanie programu Związku w zakresie
 wychowania, nauzenia, organizacji szkolnictwa
 legatów;
 c) ustalanie zakresu działania wszystkich
 ogniw organizacyjnych oraz kontrola i nadzór
 nad ich działalnością;
 (d) uchwalanie regulaminów dla wszystkich
 organów i instytucji związkowych;
 (e) uchwalanie budżetu i zatwierdzenie planu
 finansowo-gospodarczego;
 (f) zarządzanie majątkiem Związku i jego fun-
 duszami;

Art. 57

Bezpośrednio po wyborach, a najpóźniej w ciągu
 7 dni Zarząd Główny wybiera spośród siebie
 prezesa, 3 wiceprezesów, sekretarza generalnego,
 2 sekretarzy, skarbnika, 7 członków Prezydium
 i Wydział Wykonawczy. W skład Wydziału Wy-
 konawczego wchodzi Prezydium Zarządu Głównego
 go i 8 członków.

Art. 56

g) zaciąganie pożyczek i innych zobowiązań
 z zabezpieczeniem ich na hipotekach nieruchomości
 Z.N.P., zawierania wszelkiego rodzaju umów
 i udzielanie pełnomocnictw do zawierania umów;

h) interpretacja Statutu;

i) wykonanie innych spraw, przekazanych sta-
 tutem lub regulaminem.

Rozdział 10

Inne organa Z.N.P.

Art. 58

Sekcje Zawodowe mogą być powoływane przy
 Oddziałach, Okręgach i przy Zarządzie Głównym
 jako ich organy dla realizacji celów Z.N.P. Za-
 rząd Główny decyduje o utworzeniu, organizacji
 i likwidacji Sekcyj Zawodowych oraz uchwała ich
 regulaminy. Zarząd Główny może ustalić pracow-
 nikom nauki odpowiadające warunkom ich pra-
 cy formy organizacyjne. Zarządy Sekcyj powoły-
 wane są uchwałą Zarządów odnośnych ogniw or-
 ganizacyjnych.

Art. 59

Komisje Kontrolujące, istniejące we wszyst-
 kich Ogniwach Z.N.P., sprawują kontrolę nad
 działalnością ogniw organizacyjnych, przez które

państwowych w zakresie działalności rewizyjnej, organizacyjnej, szkoleniowej i propagandowej oraz sprawuje nadzór nad przedsiębiorstwami państwowo-spółdzielczymi na odcinku ich współpracy ze spółdzielniami; 5) prowadzi rewizję central oraz rewizję sprawdzającą spółdzielni; 6) prowadzi działalność społeczno-wychowawczą i czuwa nad szkoleniem pracowników spółdzielczych; 7) określa i nadaje uprawnienia rewizyjne rewidentom oraz czuwa nad ich poziomem fachowym i etycznym; 8) ustala wysokość świadczeń spółdzielni i central na rzecz Związku oraz spółdzielni na rzecz central, jak również sposób podziału i ściągania tych świadczeń; 9) opracowuje i opiniuje projekty aktów ustawodawczych mających znaczenie dla spółdzielczości; 10) prowadzi prace badawcze z zakresu spółdzielczości.

Uprawnienia rozwiązanej Państwowej Rady Spółdzielczej przeszły na CZS.

Naczelnym organem CZS jest Krajowy Kongres Spółdzielczy, który wybiera Naczelną Radę Spółdzielczą, ta zaś z kolei powołuje zarząd ZCS. Działalność ZCS podlega zwierzchniemu nadzorowi Rady Ministrów.

Dla wykonywania swych zadań CZS posiada delegatów w miastach wojewódzkich.

Szczegółowe wytyczne działalności CZS, jego władz i organów zawarte są w statucie CZS nadanym mu uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1948 r., a ogłoszonym w „Monitorze Spółdzielczym”, nr 1, str. 8 i nast.

E. Powiązanie z gospodarką państwową.

Właściwe dla poszczególnych central resorty państwowe ustalają w ramach długofalowych ogólnonarodowych planów zadania planowe dla poszczególnych central i kontrolują (wraz z CZS) ich wykonanie.

Spółdzielczość zaopatruje się w państwowych bazach zbytu w niezbędne surowce, materiały pomocnicze i gotowe wyroby przemysłowe, sama zaś sprzedaje swoje wyroby częściowo przez państwową sieć detaliczną (PDT); skupione od rolników na zlecenia państwa artykuły (zboże, mleko, jaja, drób, skóry surowe, pierze, grzyby, zioła itp.) przekazuje powołanym do tego przedsiębiorstwom państwowym zaś skupione na własny rachunek przetwarza we własnych zakładach, sprzedaje przez własną sieć lub eksportuje za granicę.

Spółdzielczość bierze udział w gromadzeniu przez państwo środków pieniężnych w formie wszelkiego rodzaju wkładów w uspołecznionym aparacie bankowym i korzysta z kredytów inwestycyjnych i obrotowych stosownie do potrzeb i w granicach planów przez państwo udzielanych.

Wyrazem ścisłej współpracy pomiędzy gospodarką państwową i spółdzielczą, stanowiącymi nierozdzielalną część gospodarki uspołecznionej w Polsce, są utworzo-

ne przez Ministra Przemysłu i Handlu na podstawie ustawy z dnia 21 maja 1948 r. (Dz. U. R. P., nr 30, poz. 201) przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze:

1) Polskie Zakłady Zbożowe zajmujące się skupem zboża (głównie przez spółdzielnie) i jego przerobem (młyny, kaszarnie itp.); 2) Przedsiębiorstwo Włókiennicze; zaopatrujące rynek, w dużej części przez spółdzielnie, w wyroby tekstylne; 3) Przedsiębiorstwo Spedycyjno-Transportowe, obsługujące potrzeby głównie gospodarki spółdzielczej; 4) „Dal-Społem”, przedsiębiorstwo dla handlu z zagranicą artykułami spożywczo-rolnymi i kolonialnymi.

Członkowie rad gospodarczych tych przedsiębiorstw są powołani przez Ministra Przemysłu i Handlu spośród kandydatów przedstawionych przez CZS i inne zainteresowane organizacje.

Część zysku przedsiębiorstw pochodząca z obrotu ze spółdzielniami jest dzielona pomiędzy te spółdzielnie lub przeznaczana na cele spółdzielcze.

F. Wnioski

Nowa struktura:

1. Zapewnia każdej spółdzielni pomoc, opiekę i kontrolę ze strony właściwej centrali.
2. Wiąże centralne i zrzeszone w nich spółdzielnie w jedną organizację gospodarczą, pracującą według wspólnego, uzgodnionego planu.
3. Wiąże centralne, przy zachowaniu ich samodzielności organizacyjnej i gospodarczej, z właściwymi ośrodkami dyspozycji gospodarczej państwa.
4. Daje centralom możliwość nie tylko instruowania spółdzielni, lecz również operatywnego kierowania ich działalnością.
5. Zachowuje i planowo rozbudowuje samorząd spółdzielczy, daje ponadto spółdzielczości, w postaci CZS, autorytatywną reprezentację i organ kierowniczy w sprawach organizacyjnych, wyposażony w szerokie kompetencje.

W nowej strukturze spółdzielczość staje się sprawnym aparatem gospodarczym, zdolnym do współdziałania z gospodarką państwową i samorządową nad realizacją zadań, które stają przed młodym państwem ludowym w okresie odbudowy.

Ludwik Pawłowski

W pierwszej części artykułu „Nowa struktura spółdzielczości” (nr 14 „Głosu Naucz.”) winno być:

- 1) Czwarty wiersz pod tabelką — 4 000 000 członków.
- 2) Po wierszu 35 w drugiej szpalcie na str. 229 —
- 4) Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, zrzeszająca 117 spółdzielni ogrodniczych z 32 tys. członków.

Upowszechnienie dobrej i taniej książki

Na apel Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie upowszechnienia książki wśród najszerszych mas społeczeństwa entuzjastycznie odpowiedziały wszystkie zainteresowane czynniki. Odzew ten jest sam przez się zrozumiały, ze względu na wagę sprawy udostępnienia dobrej książki milionom robotników i chłopów w Polsce.

Dowodem jak wielkie znaczenie przywiązują najwyższe czynniki do tego zagadnienia jest uchwała Rady Ministrów z 14.VII.1948 r. o powołaniu do życia Komitetu

Ministrów do Spraw Kultury oraz uchwała tegoż z dnia 8.III.1948 r. powołująca do życia Komitet upowszechnienia Książki (K.U.K.) jako państwowy czynnik koordynujący i kierujący całą akcją, której celem jest realizacja uchwały Rady Państwa z dnia 8.III.1948 r. w sprawie upowszechnienia książki.

W skład Komitetu Upowszechnienia Książki działającego pod przewodnictwem Ministra Oświaty dra Stanisława Skrzyszewskiego weszli następujący przedsta-

wiciele instytucji państwowych i społecznych: podsekretarz stanu H. Jabłoński, członek Rady Państwa H. Kłodziejski, minister Cz. Nowiński, delegat ministra Kultury i Sztuki dyrektor H. Michalski, profesor S. Pieńkowski, Zofia Nałkowska, poseł Władysław Bieńkowski, poseł S. Ignar.

K.U.K. powołał do życia Biuro Wykonawcze z siedzibą w PZWS (pl. Dąbrowskiego 8), które niezwłocznie przystąpiło do działalności.

Głównym zadaniem K.U.K. jest: 1) skoordynowanie dotychczasowych wysiłków i kierownictwo całą akcją upowszechnienia książki; 2) opracowanie ogólnopństwowego planu wydawniczego i warunków jego realizacji; 3) podjęcie za pośrednictwem istniejących instytucji akcji wydawniczej mającej na celu dostarczenie szerokim masom społeczeństwa taniej i dobrej książki.

Na polskim rynku wydawniczym istnieje dotychczas chaos. Produkcją książek zajmują się setki wydawnictw często nie przygotowanych do tak odpowiedzialnej funkcji. Działanie tych wydawnictw jest nieskoordynowane i nieplanowe. Wydawnictwa te popełniają zasadniczy błąd, polegający na drukowaniu książek w małych nakładach, co pociąga za sobą ich wygórowaną cenę. Droga książka jest największym wrogiem jej upowszechnienia, jest siłą hamującą umasowienie kultury.

K.U.K. nie zmierza do tego, aby się stać nowym wydawnictwem. Zadaniem jego jest ujęcie produkcji książek w karby planowej polityki wydawniczej, kierowanej przez państwo. Należy przypuszczać, że w najbliższych dwóch latach sprawy wydawnicze będą całkowicie uregulowane.

Oprócz tych planów obliczonych na dłuższą metę K.U.K. nakreślił zadania bliższe i przystąpił do ich natychmiastowej realizacji.

Przed wszystkim rozpoczął organizowanie akcji wydawniczej. Już w początkach października br. wydanie w świat pierwszych dwanaście pozycji (24 tomy) klasycznej literatury polskiej i powszechnej, przeważnie beletrystycznej. Dzieła te wyjdą na razie w nakładzie skromnym — po 50 000 egzemplarzy, co w sumie da na początek 1 200 000 dobrych, tanich książek, tanich, bo tom liczący 250 stron będzie kosztował do 100 zł — rzecz nie spotykana dotychczas na naszym rynku wydawniczym.

Jeżeli do tego dodamy, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów zgodziło się udzielić jak najdalej idących zniżek przy przesyłaniu tych książek bezpośrednio do odbiorców, to będziemy musieli stwierdzić, że są już pewne konkretne i niemałe rezultaty.

Aby osiągnąć szybkie i sprawne rozpowszechnienie książek oraz najbardziej umożliwić dogodne ich nabywanie, książki wydane na zlecenie K.U.K. rozprowadzane będą wszystkimi dostępnymi sposobami, a więc przez sieć biblioteczną, księgarską oraz w abonamencie indywidualnym bądź zespołowym.

Na zlecenie K.U.K. w pierwszej serii ukażą się następujące książki: H. Sienkiewicza — „Krzyżacy“ i „W pustyni i w puszczy“. J. I. Kraszewski — „Starosta Warszawski“, „Stara baśń“, T. Jez — „Naręczona Harambaszy“, A. Bek — „Szosa Wołokołamska“, M. Gorkij —

„Matka“, St. Sempołowska — „Na ratunek“, Orzeszkowa — „Dziurdziowie“, W. Hugo — „Nędznicy“, J. Wiktor — „Orka na Ugorze“, W. Orkan — „W roztokach“.

Po pierwszej serii będą systematycznie drukowane następne. Na najbliższy czas przewidziane jest wydanie 200 pozycji, wśród których będą oprócz beletrystyki także książki naukowe i popularno-naukowe.

Dla celów upowszechnienia książki Państwo wyasygnowało dotychczas 300 000 000 zł. Kwota ta jest obliczona na akcję wydawniczą i biblioteczną. Już w najbliższym czasie powstanie w całym państwie sieć 20 000 bibliotek, w których pracować będą bibliotekarze opłacani i stopniowo przeszkalani przez K.U.K. Każda biblioteka otrzyma na razie fundusz zakładowy w postaci 50 książek z pierwszej serii.

Biblioteki K.U.K. zakładane będą przede wszystkim na terenie szkolnym. W każdym obwodzie szkolnym powstanie przynajmniej 1 punkt biblioteczny K.U.K. Oprócz tego zakładane będą biblioteki gromadzkie, przy spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, przy związkach zawodowych, radach zakładowych oraz przy takich instytucjach społecznych i młodzieżowych, jak TUR, RTPD, ZMP, TUL itd.

Lecz wydawanie książek i zakładanie bibliotek to tylko połowa zadania. Sprawą jeszcze ważniejszą jest zdobycie czytelnika. Sprawą jeszcze ważniejszą jest to, aby książki te dotarły do mas robotniczo-chłopskich, dotychczas odciętych od czytelnictwa.

Tutaj państwo nie wiele potrafi zrobić bez aktywnej i masowej pomocy ze strony czynnika społecznego.

Chodzi o rozpętanie żywiołu, chodzi o wszczęcie ogromnej akcji propagandowej dla spopularyzowania tej wielkiej i ważnej sprawy. Kino, radio i prasa, wszystko to stanie na usługi upowszechnienia książki. Największą rolę ma tu jednak do spełnienia szkoła i nauczyciel. Czyż może go zabraknąć w tej akcji? Komuż bardziej leży na sercu sprawa upowszechnienia książki, jeżeli nie nauczycielowi? Wszak upowszechnienie książki, rozwój czytelnictwa prostą drogą prowadzi do podniesienia poziomu kulturalnego społeczeństwa, do podniesienia poziomu kulturalnego środowiska wychowawczego, z którego rekrutują się jego uczniowie. Z tego tytułu nauczyciel osobście jest zainteresowany w powodzeniu tej całej akcji. Nauczyciel już z tytułu swego stanowiska jest bardziej niż ktokolwiek inny powołany do tego, aby wszystkimi swymi siłami służyć sprawie upowszechnienia książki.

Z drugiej strony nauczyciel — jak nikt inny, rozporządza dogodnymi warunkami technicznymi do tego, aby być aktywnym propagatorem tej sprawy. Rzecz prosta: do szkoły poszło parę milionów dzieci, a parę milionów dzieci to parę milionów propagatorów przy odpowiednim zorganizowaniu tej sprawy.

Na godzinach wychowawczych, konferencjach rodzicielskich, posiedzeniach rad pedagogicznych, konferencjach rejonowych, kursach doszkalających, w ramach organizowanych imprez artystycznych, na konferencjach rad narodowych — wszędzie gdzie dociera głos nauczyciela, poruszona być musi wielka i ważna sprawa upowszechnienia książki.

Al. Szulert

ODBUDOWA WARSZAWY — TO AMBICJA KAŻDEGO POLAKA, SYMBOL ODBUDOWY CAŁEJ POLSKI, NASZ EGZAMIN WOBEC ŚWIATA, DROGA DO ŚWIETNOŚCI STOLICY, POMNIK JEJ BOHATERSTWA, TROSKA O CZŁOWIEKA, KTÓRY W NIEJ ŻYJE I PRACUJE.

Związki kulturalne Wrocławia z Polską w przeszłości

Wrocław mający ok. 300 tys. mieszkańców i 175 km kw. powierzchni jest rozleglejszym miastem od Warszawy, która liczy 125 km kw.

Mieszkają tu lwowianie, warszawiacy, krakowiaczy, poznaniacy i in., lecz 48% mieszkańców tej nowej społeczności pochodzi ze wsi. Nasz Wrocław — w połowie chłopskie miasto.

Leży na paru wysepkach i obu brzegach Odry u ujścia Oławy, złączone w jeden organizm urbanistyczny 15 mostami. Nie powstało z przypadku; dzwignęły je w latach dawniejszych: żyzna nizina nad średnią Odrą, ośrodek handlu ze wschodem, dogodnie położony na drodze znad morza Czarnego do Europy południowo-zachodniej, książęce przywileje i z nich korzyści dla rękodziela i handlu. A w XIX wieku amerykańskie tempo rozwoju¹⁾ wyznaczyły mu port rzeczny, węzeł kolejowy (9 linii, 4 dworce), przemysł w pobliżu surowców i wielkich bogactw mineralnych, ośrodek zbrojeń; szkolnictwo wyższe z uniwersyte-tem, politechniką, akademiami: rolniczą, sztuk pięknych, konserwatorium muzycznym, dwoma obserwatoriami astronomicznymi, muzeami, bibliotekami, archiwami i towarzystwami naukowymi oraz Instytutem Wschodnio-Europejskim dla badania na użytek państwa rabusiów i zaborców możliwości ekspansji na Polskę i jej sąsiadów.

Wrocław był terenem niezwykłych zmagania. Tocząca się tu wielowiekowa walka polskość z niemiecką, obcych sobie dwu kultur, rzadko miała wyraz walki wręcz, częściej szła nurtem cichym, lecz silnym i nieustannym.

Biskupstwo wrocławskie powstaje w roku 1000. Od tej daty zaczynają powstawać klasztory. W tamtych czasach znaczyło to także: książka i szkoła, oświata i kultura.

W epoce biskupa Waltera, Francuza, epoce rozkwitu (1149 — 1169), powstała nowa kamienna katedra, a przy niej szkoła ściągająca wybitne osobistości zza granicy (ok. r. 1150 geograf arabski Edrisi sławił miasto jako siedzibę mędrców biegłych w piśmie świętym).

Legendarny Piotr Włast i ludzie z jego otoczenia zbudowali klasztory i kościoły (św. Wincentego, Marii na Piasku, św. Michała).

Wrocław przodował miastom ówczesnej Polski.

Biskup krakowski Nankier Oksza na prośbę Władysława Łokietka objął biskupstwo wrocławskie i oparłszy się na ubogiej ludności polskiej walczył zacięcie z patrycjuszami niemieckimi, wykłął czeskiego Jana Luksemburczyka. Padł w tej walce otruty przez Niemców.

Po roku 1466 wrocławianie kształcą się wciąż na uniwersytecie krakowskim i osiągają stopnie akademickie i profesorskie, jak Mikołaj Marbot, Wawrzyniec Corwinus (Raabe), Mikołaj Myrowski, Stanisław Borek, Herburt Fulsztyn.

Głęboko tu polskość zapuściła korzenie.

Fryderyk Kazimierz Wolf, twórca niemieckiego uniwersytetu leopoldyńskiego we Wrocławiu, przyznał się na sejmiku w Drohiczyźnie, że zapomniał je-

zyka, germanofil Marcin Hankiusz miał Polaków wśród najbliższych krewnych i imienników.

W XVII i XVIII w. wychodziły we Wrocławiu dziesiątki i setki książek polskich, głównie słowników i gramatyk.

W początkach XIX wieku spowinowaceni z Polakami księgarze Kornowie wydawali więcej książek polskich niż niemieckich.

W latach czterdziestych XIX w. Niemcewicz i Pol mogli się po polsku rozmówić ze służbą domową, woźnicami i kupczykami, zastali we Wrocławiu szylidy dwujęzyczne, dom polski.

Myśl stworzenia we Wrocławiu wyższej uczelni powstała wcześniej: 20 lipca 1505 r. Władysław Jagiełłończyk wydał akt fundacyjny, powołujący do życia „genere litterarum gymnasium“, lecz ta próba upadła wskutek sprzeciwu Watykanu.

Uniwersytet powstał dopiero w roku 1702 jako — jak pisze Staszic w swoim dzienniku podróży z lat 1777/8 — wielkie i wspaniałe „kollegium cum universitate, przez Leopolda Cesarza budowane, a przez innych kończone Dobrodziejów...“ (str. 32).

Rok 1811 stał się dla wyższej uczelni wrocławskiej początkiem trzeciego, trwałego etapu rozwojowego. „Universitas litterarum Vratislaviensis“ oprócz tej nazwy łacińskiej otrzymuje Wydział Teologii katolickiej.

Tu uczył się najpierw Jerzy Samuel Bandtkie (1768 — 1835), rdzenny Ślązak, wielki patron bibliotekarstwa polskiego, dziejopis i obrońca ludu śląskiego, żarliwy bojownik prawdy naukowej o polskość Śląska i nieprzerwanej tradycji piastowskiej, od roku 1798 przebywał we Wrocławiu jako nauczyciel domowy i nauczyciel gimnazjum św. Elżbiety oraz przysięgły tłumacz sądowy, w roku 1811 powołany przez Izbę Edukacyjną Księstwa Warszawskiego na stanowisko bibliotekarza Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Zawdzięczał to Bandtkie znajomości z Józefem Wybickim, autorem „Jeszcze Polska nie zginęła“, który na mocy zezwolenia króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III od dnia 5 maja 1802 r. do 1804 r. przebywał we Wrocławiu pod dozorem policyjnym, wiele czasu poświęcając — jako gorliwy pedagog — wychowaniu i nauce dwóch synów, szesnastoletniego Łukasza Aleksandra i młodszego Józefa Ksawerego, obu tępym, lecz pilnym uczniami i dobrym chłopcom. Młodzi Wybicczy chodzili do szkoły rzemiosł i budownictwa, ojciec kompletował dla nich podręczną biblioteczkę, sam uczył ich języka francuskiego i ułożył dla nich gramatykę polsko-francuską, wynalazł dla nich doskonałego korepetytora języka niemieckiego, właśnie Bandtkiego, świetnego znawcę języków polskiego i niemieckiego.

Na tym się rola Wybickiego we Wrocławiu nie kończy. Dbał on, aby synowie doskonalili się w matematyce, geometrii i architekturze, ćwiczyli w muzyce i rysunku. Dawał im dzieła do tłumaczenia, prowadził do muzeum. Robił skrypty i exeptry. Prowadził rozmowy z ich nauczycielami, planowo gawędził

1) 42 000 ludności w r. 1763, 512 105 w r. 1910 (w tym 303 378 protestantów, 183 542 katolików i 20 212 Żydów), 573 667 w r. 1925.

z synami. Usiłował stosować nowożytnie metody nauczania. Z praktyki narodziła się teoria: ze stosów skryptów i notatek postanowił Wybicki niektóre rękopisy oddać do drukarni. Widzimy Wybickiego w całkiem odmienniejszej roli: pisarza pedagogicznego. Począwszy od roku 1803, w latach 1804, 1805, 1806, 1810, 1811 i 1819 Jan Bogumił Korn stojący na czele firmy księgarskiej stworzonej przez bywalcę warszawskiego Wilhelma Bogumiła Korna, ucznia Michała Groella, tłoczył następujące książki w opracowaniu Wybickiego, stałego współpracownika firmy wrocławskiej Kornów: „Początki mitologii do użytku w szkołach”, „Początki geografii politycznej”, „Rozmowy i podróże ojca z dwoma synami”, „Pierwiastki wieku dziecinnego, dzieło początkowej nauki po polsku i po francusku”, „Moje godziny szczęśliwe”. Niektóre z nich miały kilka nakładów. Wybicki przez przyjaciół, zwłaszcza przez Cypriana Godebskiego, zabiegał o kolportaż tych ksiąg w kraju.

Brat Bandtkiego, Jan Wincenty Bandtkie-Stężyński (1783 — 1846), profesor prawa rzymskiego i polskiego, studiował prawo we Wrocławiu.

Dnia 3 sierpnia 1777 r. stanął i do 15 sierpnia przebywał we Wrocławiu odbywający zagraniczną podróż z młodym Aleksandrem Zamoyskim, synem kanclerza Andrzeja, Stanisław Staszic, naówczas nauczyciel domowy, ale z ukontentowaniem miasta i okolicę porzucił, aby się uwolnić „od dzierstwa, przykrych rewizyj i twardego tonu pruskiego”, nic godnego w tym mieście pod rządami pruskimi nie znalazłszy. Przebywali tu kilkakrotnie Juliusz Słowacki i Fryderyk Chopin.

Studenci Polacy niemieckiego uniwersytetu, kształcący się w wielkiej liczbie we Wrocławiu, zakładają polskie związki akademickie, uroczyste obchodzą święto konstytucji 3 maja i spiskują z młodzieżą Warszawy czy Bydgoszczy przeciw uciskowi pruskiemu.

W roku 1846 następuje zamknięcie seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu, gdy większość uczniów okazała się Polakami groźnymi dla całości Prus.

Po upadku sprawy polskiej w roku 1848 — uniwersytet wrocławski jest nadal ośrodkiem studiów

młodzieży polskiej z wszystkich trzech zaborów. W latach 1858 — 1866 na wydziale filozoficznym studiuje przeciętnie 37 — 66 Polaków. W roku 1817 studencki związek Polonia pod hasłem „Wolność i Ojczyzna” podjął krzewienie polskości we Wrocławiu. Była to polska odpowiedź na polityczny związek studentów pruskich „Teutonia”.

W roku 1836 studenci Polacy przekształcili go w „Towarzystwo Literacko-Słowiańskie”. Przez pewien czas wydawali własne piśmko „Poczwara”.

W roku 1860 katedrę języków i literatur słowiańskich objął profesor Wojciech Cybulski, przyjaciel i duchowy przywódca młodzieży, a po nim inny Polak, Władysław Nehring.

We Wrocławiu studiowali: Adam Asnyk, Jan Kasprowicz, Stanisław Przybyszewski, Ignacy Chrzanowski i inni, jak późniejsi profesorowie Szkoły głównej w Warszawie: Stefan Pawlicki, Teodor Dydyński i Feliks Nawrocki, jak zasłużeni społecznicy i oświatowcy: Władysław Łebski, Ludwik Rzepecki, Teodor Rakowski i Ludwik Mizerski. Młodzież wrocławska wzięła udział w powstaniu styczniowym; 12 studentów uniwersytetu zginęło za Polskę.

Od 1914 do 1939 roku mimo szalejącego terroru, do istniejącej we Wrocławiu szkoły polskiej uczęszczało jeszcze przeszło 100 dzieci polskich, działało towarzystwo akademickie narażone na ataki bojówek hitlerowskich i bojkot sfanatyzowanych studentów niemieckich, biblioteka polska mimo zdejmowania jej przez Niemców liczyła 7 000 tomów.

Olbrzymie biblioteki, bogate archiwa, cenne zbiory muzealne zostały częściowo spalone w wypadkach wojennych w roku 1945, częściowo wywiezione przed oblężeniem. Z zabytków architektonicznych ocalały: gotycko-renesansowy ratusz, aula gmachu uniwersyteckiego, ocalały księgozbiory i gmachy bibliotek Miejskiej i Kapitulnej, zachowały się kliniki uniwersyteckie, politechnika i akademia rolnicza.

Biblioteka uniwersytecka w ruinach; w pobliskim spalonym kościele św. Anny pozostały szare pagórki popiołu, szczątki 300 000 tomów tego księgozbioru.

Tadeusz Kuligowski

„Płomyk” w każdej szkole

Napisaliśmy w tytule: „Płomyk”, a to znaczy: „Iskierki”, „Płomyczek”, „Płomień” i „Młody Zawodowiec”, wszystkie nasze pisma dla dzieci i młodzieży, przed wojną wychodzące pod firmą ZNP, obecnie „Naszej Księgarni”, rodzące się z natchnień myśli i uczuć, z mozołu pracy redakcyjnych zespołów w Warszawie, a tłoczone w Poznaniu i stamtąd od września rozsyłane. Pięć ilustrowanych, jedno i dwubarwnych czasopism od zeszłego roku regularnie wychodzących spod prasy co dwa tygodnie i dostępnych do nabycia nawet w ulicznej sprzedaży. Dwadzieścia numerów każdego pisma w ciągu roku. Działający już czwarty rok pod starymi znakami w służbie nowego czasu i nowej Polski nasz nauczycielski, związkowy warsztat pracy. Nie czekaliśmy na gotowe, życiu wyszliśmy na przeciw. Zrobione!

Z odległości przeżytych powojennych lat wiemy, że to nie jest sprawa błaha. Odbudowały ten ważny

warsztat pracy wychowawczej i społecznej planowe wysiłki wydawnictwa, redaktorów i pomocnych im ludzi, autorów i grafików, tradycja wielu lat postępowej pracy, związkowy patriotyzm, troska zarządów ZNP, ale najważniejszym czynnikiem w dotychczasowej pracy, która doprowadziła do osiągnięć, był kredyt zaufania i pomoc nauczycieli. Czym jest pomoc organizacji i nauczycieli, widać z mapy, która w Warszawie, w siedzibie wydawnictwa ukazuje porównawczo liczby prenumeratorów i czytelników: na czele województw w dziedzinie czytelnictwa czasopism dziecięcych kroczy okręg warszawski, gdzie od roku 1945 z wielką energią i troską zabrano się do tej sprawy. Do dziś utrzymuje tę pozycję, choć inne okręgi usilnie walczą o pierwszeństwo.

Powiedzieliśmy w tytule: „w każdej szkole”, a to znaczy: w każdej wsi i chacie robotniczej i chłopskiej, dziecięcej świetlicy, czytelnicy i biblioteki, w rękę każde-

go dziecka, a to powiększa kręgi czytelników o setki tysięcy i nawet miliony spośród starszego rodzeństwa i rodziców szkolnej młodzieży. Wiadomo, że szczególnie na wsi czyta pismo dziecięce nie samo tylko dziecko: „Płomyk” jest tam lekturą wyczekiwaną przez starszych. W dniach wzmagającej się ofensywy kulturalnej to ważny moment.

Wobec wszystkich trzeba upowszechnić znajomość pewnych faktów, w sumie bardzo ważnych.

Oto wiadomości żywcem wzięte z „Płomienia” i „Młodego Zawodowca” pomagały uczniom liceów i kandydatom na wyższe uczelnie składać egzaminy na pięć. Niektórzy z młodych nauczycieli wyznają, że pomogły im zdobyć kwalifikacje zawodowe.

Są niektórzy ze starszych w naszym zawodzie zgorzkniali, a dziecko rósć musi w radości, uśmiechu, atmosferze entuzjazmu. Dlatego w powszechnym zasięgu trzeba dać młodzieży pismo. Przyszłość i rzeczy większe od siebie buduje nie każdy, stanowczo nie taki, co zwątpił, lecz ten tylko, co wierzy. „Dla tych dni, które nadejść muszą”, jak mówi poeta, wszystkimi środkami trzeba wychowywać ludzi. Korzystajmy z pism.

Może trzeba to powiedzieć po raz pierwszy, że szerzenie czytelnictwa czasopism jest najlepszą formą walki z analfabetyzmem (powrotnym). Nie od tych w tej akcji zaczynać trzeba, co stoją u schyłku życia, ale od wchodzących w nie, zapobiegając społecznej klęsce. Czasopismo, które utrwała wyniki nauki szkolnej przez pogłębianie ich i uzupełnianie, które budzi potrzebę i głód słowa, książki, wiedzy, pokazuje możliwości zastosowania umiejętności czytania, najskuteczniej wojuje z ciemnotą i niewiedzą.

W czasopismach ZNP piszą prawie wszyscy współcześni autorzy. „Płomień” w pełni czerpie z bogatego skarbcza polskiej i obcej kultury, „Młody Zawodowiec” korzysta z usług kręgu wybitnych fachowców. To mówi o poziomie czasopisma. Już w pierwszych numerach znajdujemy nazwiska większości współpracowników.

Pisma wprowadzają w aktualne sprawy, w rozległy teren życia społecznego, kształtują postawę społeczną. Oto w pierwszych numerach przewija się przed oczyma czytelnika kolorowy film z wakacyjnych zdarzeń i dni września: prężą się łuki WZO, śmiga jej strzelista iglica, symbol; warczą motory samolotów; ZMP; olimpiada; rosnąca polska flota; wczasy młodzieży czechosłowackiej i polskiej; zlot Sokołów w Pradze; „Służba Polsce”; Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej; konkurs amatorskich zespołów teatralnych i sportowe zawody KCZZ; pokaz gimnastyków z ZSRR; ZOO.

Widać w nich rzetelną troskę pedagogiczną, chęć powiązania pojęć dziecka z kulturą ludową, bliskością rodzinnych miejsc, światem pracy.

Uczą, wychowują i bawią. Dają projekty łatwych do wykonania prac, głównie zabawek, bogaty dział rozrywek umysłowych i ciekawostek, organizują konkursy, dla starszych prowadzą stałą kronikę sportową, zwiększa się ilustracyjny materiał, fotografie i ilustracje, co ożywia pisma. Pełna bezpośredniości gawęda redakcyjna stwarza klimat wychowawczy pisma i wiąże krąg czytelnicy. W wesołych opowieściach, wierszach, legendach i ciągnących się przez cały rok powieściach każde dziecko znajdzie coś dla własnych zainteresowań. Pisma wzmagają i ułatwiają pracę nauczyciela, pracując za niego, są jego pomocnikami.

Wszystkie te względy przemawiają za słuszością rzucanego hasła: **w każdej szkole nasze czasopisma.**

Aby to zrealizować w każdym powiecie podjął pracę z nowym rokiem wytypowany przez Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP kolega, łącznik pomiędzy czytelnikiem i szkołą a wydawnictwem czasopism. Sprawa jest uzgodniona z Zarządem Głównym ZNP i omówiona na wakacyjnych kursach dla działaczy konferencyj rejonowych i ZNP. Jedną z rozlicznych spraw naszych, godną poparcia.

Wskazany łącznik utrzymuje kontakt z Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP, powiatową księgiarnią spółdzielczą i „Naszą Księgiarnią”, ze szkołami w powiecie i wszystkimi rejonami konferencyjnymi, bywa na zebraniach, posiedzeniach i zjazdach, porozumiewa się z Inspektorem Szkolnym. Rejestruje i śledzi nasilenie prenumeraty czasopism w szkołach powiatu, daje pomoc i ułatwienia w organizowaniu prenumeraty, sugeruje, by kierownicy szkół zabiegali o preliminowanie pewnych sum na zaopatrzenie szkół w czasopisma i następnie wykorzystywali preliminowane w budżetach pieniądze, notuje wszelkie zjawiska zachodzące w dziedzinie podręcznika i książki na terenie powiatu.

Tam, gdzie brak jeszcze takiego przedstawiciela, trzeba to szybko naprawić. Garnek mleka i pajda chleba w ręku dziecka to są rzeczy ważne, widzieliśmy to w dniach trudności aprowizacyjnych, ale jak tylko człowiek wyzwala się spod obcesji spraw żołądka, jako równorzędne czynniki w jego rozwoju i życiu występują książki i czasopisma. Czasopismo, które książki nie zastąpi, i książka, która nie może być zastąpiona przez czasopismo. Jak najszybciej więc w każdej szkole rodzina „Płomyka”, nawet w najmniejszych ilościach egzemplarzy, zaleźnie od zamożności szkoły. tk



N. LYMOW

Sytuacja szkoły w krajach Ameryki Łacińskiej

Państwa Ameryki Łacińskiej od początku ubiegłego stulecia są formalnie państwami niezależnymi politycznie. Jednakże, tak jak kraje kolonialne i półkolonialne, są one w dziedzinie gospodarczej eksploatowane przez wielkie państwa imperialistyczne. Imperialiści i przede wszystkim monopolistyczne koła USA wykorzystują państwa Ameryki Łacińskiej do penetracji swego kapitału i jako bazy surowców oraz rynki zbytu swoich produktów przemysłowych. Utrzymanie nadzwyczaj niskiego poziomu życia ludności

destarcza zagranicznym monopolistom taną siłę roboczą i ogromne zyski od włożonego kapitału. Tę swoistą pojmowaną politykę gospodarczą monopolistów amerykańskich uprawiają pod hasłem „obrony zachodniej cywilizacji i kultury” od „niebezpieczeństwa komunistycznego”.

Jakże wygląda „kultura”, którą niesie narodom Ameryki Łacińskiej, klika busnesmanów Wall-Street? Wymowną odpowiedź daje na to pytanie, sytuacja szkoły w krajach leżących na południe od Rio-Grande.

Według ostatnich danych 60 procent ludności republiki południowo amerykańskich, liczących 124 miliony — to analfabeci. W Hondurasie analfabetów — 82 procent, w Boliwii — 80 procent, Guatemali, Wenezueli i na Haiti 75 procent, w Paragwaju — 73 procent, w Nikaragua, Brazylii i Peru 70 procent, w Panamie i na Kubie — 60 procent, w Kolumbii — 50 procent, w Meksyku — 45 procent itd.

W Argentynie na 100 uczniów, uczęszczających do pierwszej klasy, tylko 24 kończy klasę czwartą i tylko 12 — klasę szóstą. Z tej dwunastki 5 tylko wstępuje do szkoły średniej, z czego kończy ją dwoje i tylko jeden wstępuje na uniwersytet. Nawet w przodującym pośród tych państw Meksyku sytuacja szkoły jest beznadziejna. W marcu 1943 roku prasa rządowa opublikowała szereg artykułów poświęconych zagadnieniu oświaty. Według danych tej prasy w Meksyku w b. roku 3,5 miliony dzieci nie miało możliwości uczęszczania do szkoły, ponieważ władze szkolne nie zapewniły lokali i mebli. W państwie tym brakuje 70 tysięcy szkół. Jeśli liczyć, że wybudowanie jednej szkoły kosztuje 10 tysięcy peso — to w sumie dla wybudowania brakujących szkół trzeba wydać 700 milionów peso, nie licząc sumy potrzebnej na zatrudnienie sił nauczycielskich. Rząd meksykański otwarcie przyznaje, że nie jest w stanie na otwarcie brakujących szkół. W celu rozwiązania problemu zaapelowano do ofiarności publicznej przez dobrowolne opodatkowanie każdego obywatela od 50 do 1000 peso.

Sytuacja nauczycieli meksykańskich jest ciężka. Po pierwsze wielka ilość nauczycieli w ogóle pozostaje bez pracy. W b. roku na przykład 40 tysięcy nauczycieli, którzy ukończyli zakłady kształcenia nauczycieli, nie otrzymało dyplomów, ponieważ rząd nie chciał powiększać armii bezrobotnych pedagogów. Po drugie uposażenie nauczycieli jest nadzwyczaj skąpe.

Szczególnie tragicznym dla ludu meksykańskiego jest fakt, że sytuacja ta ma tendencję stałego pogarszania się. Jeśli w roku szkolnym 1938/39 demokratyczny rząd Kardenasa przeznaczył na oświatę 27,3 proc. budżetu, to obecny rząd Alemána przeznaczył na oświatę tylko 13,2 proc. z budżetu na rok 1947 i 10,7 proc. z budżetu na rok 1948.

W większości innych państw Ameryki Łacińskiej sprawy

oświaty znajdują się jeszcze w gorszej sytuacji. W Brazylii na 44 miliony ludności — 30 milionów analfabetów. Oznacza to, że na każdych 10 Brazylijczyków — 7 analfabetów. We wsiach brazylijskich szkół w ogóle nie ma.

Perspektywy oświaty w Brazylii bardzo niewesołe. Nawet w okręgu federacji brazylijskiej tylko 7 proc. wszystkich dzieci w wieku obowiązku szkolnego uczęszcza do szkół państwowych. Reszta zmuszona jest do pobierania nauki w szkołach prywatnych. W takich warunkach świat pracy nie jest w stanie umożliwić swoim dzieciom ukończenie nawet szkoły początkowej, ponieważ opłaty za naukę w szkołach prywatnych są bardzo wysokie. W roku 1948 w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyły się opłaty za naukę o 70 procent.

Prasa brazylijska ostro krytykuje obojętność rządu generala Dutra na sprawy oświaty ludowej. Nawet reakcyjna gazeta „Diário de Notícias” niedawno pisała: „Bardzo smutna sytuacja naszej oświaty, ale jeszcze bardziej smutny ten fakt, że rząd nasz otwarcie przyznaje się, że nie jest w stanie nie zmienić. Rząd powinien zapewnić bezpłatną szkołę naszym dzieciom. My musimy rozwiązać ten problem, żeby komuniści nie mieli powodu do krytykowania nas”.

Jednakże nie patrząc nawet na krytykę prawicy, rząd brazylijski nie przedsięwziął żadnych poczyniń w celu likwidacji analfabetyzmu w kraju.

W tych warunkach młodzież iariatwa brazylijska była zmuszona sama zająć się rozwiązaniem tego problemu. Setki dzieci stolicy zorganizowały w b. roku wiec na centralnym placu Rio de Janeiro. Ulicami stolicy maszerowałaariatwa z transparentami, które głosiły: „U nas obecnie 70 procent ośłów, jutro będzie 100 procent”. Występujący na wiecu ostro i kategorycznie domagali się od rządu i władz poprawy sytuacji szkoły. Po wiecu młodzież, która krytykowała rząd, zebrała pośród publiczności pewną sumę pieniędzy w celu stworzenia funduszu na walkę o demokratyczne rozwiązanie sprawy oświaty.

Sytuacja oświaty w krajach Ameryki Łacińskiej jest jaskrawym przykładem tego, co niesie tym państwom zależność od monopolistów USA.

łumaczył z rosyjskiego W. Brzeski

LIŚCIÓW do Redakcji

POCZEKALNIA I LEKARZ UBEZPIECZALNI

Lekarz domowy Ubezpieczalni Społecznej w al. Sikorskiego w Warszawie przyjmuje na 3 piętrze. Ciemna sionka o nieodświeżanych ścianach, na których kurz osiadł widoczna warstwą, z ławką na 2 — 3 osoby, o powierzchni podłogi ok. 3 m. kw. a odrapanych futrynach i drzwiach, ma imitować poczekalnię. Zmieścić się w niej może przy najlepszych chęciach pacjentów około 7 osób. Lekarz przyjmuje od godziny 15 do 18, wydaje na ten czas 15 numerków, część więc ludzi musi stać na klatce schodowej.

Wydawanie numerków o godzinie 8, ale od 5 — 6 zajmuje się miejsce w kolejce, aby zdobyć numerkę.

Po to, aby uzyskać np. poświadczenie zgłoszenia na wczasy, trzeba stracić do 5 godzin.

Zachorować można by z brudu i zaduchu wstrętnej poczekalni, z niecierpliwości ludzi marnotrawiących czas, gdyby nie słoneczne opowieści czekających na radę i pomoc lekarza mieszkańców Warszawy, gdyby nie lekarz, który mimo przepracowania, spełnia swój ciężki obowiązek.

Taka jest prawda o poczekalni i lekarzu w alei Sikorskiego 7.

Pacjent

POMOC DLA NAUCZYCIELI — GRUŻLIKÓW

Trzeba wpłynąć na władze szkolne, żeby chorego lub zagrożonego gruźlicą nauczyciela inspektorzy natychmiast przenosili do miejscowości suchej, gdzie będą też mieli odpowiednie warunki mieszkaniowe i dobre warunki pracy oraz łatwy dojazd do lekarza. Wtedy chorzy będą mogli powrócić do zdrowia i stanąć znów do pracy.

A. K.

ŁĄDEK ZDRÓJ

Zaciąłem się w uporze, przetrwałem uciążliwe wędrowki po gabinetach lekarskich, zakładach Ubezpieczalni Społecznej i biurach ZNP i oto jestem na południowo-zachodnich kresach Rzeczypospolitej w ośrodku kuracyjnym ZNP. Przyjął mnie i ułokował uprzejmy kierownik o marsowej twarzy, lecz uśmiechnięty, Tadeusz Polkowski. Po ciężkiej wyprawie w celu zdobycia ordynacji lekarskiej i biletów kąpielowych rozpocząłem regularną kurację. Częste deszcze i brak słońca skłoniły mnie do przerwania kierownikowi jego zajęć i prośzenia go o informacje dotyczące tego ośrodka ZNP.

Ośrodek ZNP w Łądku Zdroju otwarto w dniu 1 czerwca 1947 r. Zanim urządziliśmy się w naszych trzech budynkach, trzeba było włożyć dużo kapitału i pracy, by przeprowadzić domy do stanu używalności. Jednak remont całego nie jest wykończony; na razie możemy pomieścić 120 osób. Przyjeżdżają tu koleżanki i koledzy z całej Polski, według rozdzielnika ustanowionego przez Zarząd Główny ZNP dla poszczególnych okręgów. Poza członkami ZNP korzystają z ośrodka inne związki zawodowe w wysokości 20%, co dodatnio wpływa na podtrzymanie i urozmaicenie życia towarzyskiego. Ubezpieczalnie Społeczne kierują do Łądku chorych na reumatyzm, ischias, choroby nerwowe, stany pourazowe, choroby kobiece i sklerozę. Chorzy są badani na miejscu przez lekarza i skierowywani do Domu Zdrojowego na kąpiele i zabiegi elektryczne. Skutki kuracji są doskonałe, nie mniejsze aniżeli w sąsiednich uzdrowiskach; szczególnie kąpiele borowinowe były już dawno znane jako najlepsze w Europie. Jednodniowy pobyt każ-

dego kuracjusza wynosi 54 zł, resztę, tj. 296 zł, dopłaca Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ i Ministerstwo Oświaty, które tak dalece opiekuje się swymi pracownikami, iż zwraca im nawet koszty leczenia wtedy, gdy nie otrzymali przekazu z Ubezpieczalni Społecznej na bezpłatne leczenie.

Po zrealizowaniu planu inwestycyjnego na rok 1949, ośro-

dek będzie mógł pomieścić na raz 200 osób wygodnie i w komforcie, jaki mają kuracjusze w dobrze urządzonych sanatoriach.

Należało by dodać, że Łądek niesłusznie stoi na dalszym miejscu poza innymi uzdrowiskami, posiada bowiem przepiękną leśną okolicę, dającą możliwość urządzania spacerów i wycieczek w Sudety.

Kuracjusz

PRZEGŁAD PRASY

WSTĘPNY PLAN KULTURY NA ROK 1949

W numerze 10 „Gospodarki Planowej” Stanisław Garczyński pisze o „Planowaniu w dziedzinie socjalnej i kulturalnej”. W notatce tej zajmujemy się planowaniem w dziedzinie kulturalnej. Plan zbudowany został na wytycznych uchwalonych przez Radę Ministrów na rok 1949 i oparty jest na dotychczasowych wynikach osiągniętych w dziedzinie oświatowej. Przed wojną na 35 milionów ludności mieliśmy 48 tysięcy słuchaczy wyższych uczelni, z czego 7,6 tysięcy studiowało na wydziałach technicznych. Obecnie przy ludności liczącej niespełna 24 miliony, liczba słuchaczy wyższych uczelni wynosi 88 tysięcy, a na wydziałach technicznych 17,5 tys. studentów. Zakłady kształcenia nauczycieli liczyły przed wojną 5 tysięcy słuchaczy, obecnie mają ponad 33 tysiące. Uczniów szkół zawodowych przed wojną było około 90 tysięcy, obecnie jest ich 387 tysięcy. Otóż to są owe wyniki. A jak wyglądają wytyczne uchwalone przez Radę Ministrów? Zadania, jakie wysuwa budowany obecnie plan, to np. całkowita likwidacja obwodów bezszkolnych, zmniejszenie co najmniej o 20% ilości niepełnych szkół podstawowych o 1 nauczycielu, istotne zwiększenie przelotności szkół wyższych na wydziałach technicznych, medycynie, farmacji i weterynarii, objęcie średnim szkoleniem zawodowym na kursach wyższej liczby uczniów od przewidzianej w Planie Odbudowy Gospodarczej, rozszerzenie sieci bibliotek, większe udostępnienie filmu przez osiągnięcie liczby około 650 kin objazdowych, wydatny rozwój radiofonii. Rozszerzenie i umasowienie pomocy lekarskiej, przeciwgruźliczej, rozwój wczasów pracowniczych, wyrażających się 25 proc. wzrostem liczby wczasowiczów itd.

Plan na rok 1949 zbudowany na wyżej podanych wytycznych przedstawia się następująco:

Szkolenie w roku 1949 obejmie 6 zasadniczych działów: przedszkola, szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe, wyż-

two wyższe podzielone zostanie według kierunku studiów, przy czym plan szkolnictwa wyższego uzupełniony zostanie kierunkami, które w szkolnictwie zawodowym nie występują.

Szkolenie dorosłych obejmie szkoły podstawowe dla dorosłych, szkoły średnie, szkoły pracy społecznej, uniwersytety ludowe, powszechne oraz kursy dla dorosłych.

Rozwój oświaty ujęty w planie szkolenia jest tylko jednym fragmentem podniesienia poziomu kulturalnego najszerszych mas. Fragmentem drugim będzie rozwój wielu różnych instytucji z dziedziny kultury i sztuki. Dziedzina ta dotychczas nie była objęta planem zawodowym. W roku 1949 ma to ulec zmianie.

Rzecz jasna — twierdzi autor tych rozważań — że ów wstępny „plan kultury”, jaki stać się ma w roku przyszłym częścią planu narodowego, będzie to plan zawierający ilościowe wskazówki z zakresu udostępnienia i czynnego upowszechnienia kultury. Właściwą treść, która wypełni zaplanowaną „ilość” określać powołane do tego czynniki państwowe i społeczne.

Plan udostępnienia kultury dotyczyć będzie: wydawnictw, bibliotek, radiofonizacji, widowisk, koncertów, wreszcie wystaw artystycznych i zabytków. W planie odrębnie będzie wykazana działalność związków zawodowych, organizacji młodzieżowych na wsi i w mieście.

GANGRENA W ŚRODKU EUROPY

Wilhelm Szewczyk, redaktor naczelny „Odry” regularnie każdego tygodnia w rubryce „Co robią Niemcy” daje przegląd stosunków panujących u naszego zachodniego sąsiada. Polecamy gorąco tę rubrykę. W numerze 35 umieszcza kilka obrazków charakteryzujących styl życia w tych dzielnicach Berlina, które znamionuje „bałagan denazyfikacyjny”.

Zdziczenie moralne młodzieży niemieckiej to groźne sy-

kołaja Marra-Mieszczaninowa posunął naprzód studia nad badaniem rozwoju gramatyki porównawczej. Jego dzieła „Nowe elementy w nauce o języku“, „Lingwistyka ogólna“, „Części zdania i części mowy“ mają olbrzymią wartość naukową.

W ZSRR istnieje około 150 języków. Języki narodów Związku Radzieckiego różnią się wielce w swojej strukturze i niezbędne jest rozwinięcie specjalnej wiedzy o syntaksie i pedagogii tych języków o ich podobieństwach i odrębnościach. Ostatnie 15 lat Mieszczaninow poświęcił badaniom na ten temat. Zostały one opublikowane w roku 1935 i zdobyły nagrodę stalinowską.

W obecnej chwili pracuje nad monografią o czasownikach. Studiuje również bieroglify liczące 2700 lat pozostałe z najstarszego w ZSRR piśmiennictwa chaldejskiego oraz język mediański związany ściśle z historią kultury azerbejdżańskiej i dagestańskiej.

Iwan Mieszczaninow jest dwukrotnym laureatem nagrody stalinowskiej, jest członkiem Prezydium Akademii Nauk ZSRR i członkiem Praskiego Instytutu Orientalistycznego. Przez 12 lat pełni on funkcję dyrektora Instytutu Języka i Pojęcia im. Marra przy Akademii Nauk.

NOWI ABSOLWENCI INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO ZNP

W czerwcu 1948 roku warszawski Instytut Pedagogiczny ZNP po trzyletnim istnieniu wypuścił w świat gromadę swoich słuchaczy.

Czterdzieści dwóch absolwentów poszło w świat, by z nagromadzonym w czasie trzyletnich studiów zasobem wiedzy i entuzjazmu stanąć do pracy.

O tym entuzjazmie i gotowości do pracy dla dobra polskiej szkoły mówili absolwenci przez usta swego przedstawiciela w czasie wieczoru pożegnalnego w dniu 14 czerwca, który zgromadził wszystkich słuchaczy Instytutu, wykładowców z dyrektorem prof. drem Baleyem na czele i przedstawicieli władz Związku.

Instytuty pedagogiczne powołane do życia przez Związek są widomym dorobkiem zrzeszonego nauczycielstwa w dziedzinie pogłębiania wiedzy i kultury zawodowej swych członków, cieszą się więc zainteresowaniem i sympatią przywódców związkowych. Widomym tego dowodem było nacechowane serdeczną życzliwością przemówienie prezesa Pokory, który żegnał absolwentów i witał jednocześnie przyszłych działaczy na niwie oświatowej i związkowej.

Należy sądzić, że słowa prezesa Pokory były wykładnikiem tych pragnień, które są właściwe zarówno kierownikom i działaczom ZNP, jak i absolwentom Instytutu Pedagogicznego, a którym na imię — praca na odcinku oświatowym i zawodowym dla dobra Polski ludowej.

WYCIECZKA DYREKTORÓW W. O. S. S. W CZECHOSŁOWACJI

W czerwcu br. udała się do Czechosłowacji wycieczka dyrektorów wiejskich szkół średnich ogólnokształcących (WOSS), zorganizowana przez Zarząd Główny ZNP i Komisję WOSS w ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej. Głównym celem wycieczki było poznanie szkolnictwa i działalności kulturalno-oświatowej na wsi czechosłowackiej. Uczestnicy wycieczki byli gośćmi nauczycielstwa czechosłowackiego. Trasa wycieczki biegła przez Ostrawę, Żlin, Batiow, Brno, Pardubice i Pragę. Z wymienionych sprawozdań kierownictwa wycieczki wynika, że przyjęcie, jakiego doznali koledzy z WOSS ze strony gospodarzy, miało charakter bardzo serdeczny.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili szereg szkół różnych typów, byli na lekcjach, zetknęli się z młodzieżą i kolegami nauczycielami przy pracy i na terenie towarzyskim. Krótkie wypadki krajoznawcze do Macochy (groty stalaktytowe), Karlowego Tynu, sztucznego jeziora Kuinieska Prehrada — były miłymi atrakcjami.

Zwiedzenie Pragi, pokazy gimnastyczne sokolstwa, wszechsłowiańskiej wystawy rolniczej, wystawy telewizyjnej — zakończyły bogatą w przeżycia wycieczkę. Do części oficjalnej należało przyjęcie wycieczki przez kolegów z Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Czechosłowackiego, audycja u ministra oświaty prof. dra Nejedli i wizyta w ambasadzie R. P.

KOMITET UPOWSZECHNIANIA KSIĄŻKI

Dnia 15 września 1948 r. odbyła się w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty konferencja prasowa Komitetu Upowszechnienia Książki pod przewodnictwem ministra Skrzyszewskiego.

Minister dr Stanisław Skrzyszewski wygłosił referat, w którym wyjaśnił zebranym zadania K. U. K. i jego plany na najbliższą przyszłość (piszemy o tym na innym miejscu). Pod koniec swego referatu minister Skrzyszewski zwrócił się do przedstawicieli prasy, aby na łamach swych pism podkreślili wagę i znaczenie sprawy upowszechnienia dobrej i taniej książki i aby wzięli czynny udział w propagowaniu akcji wydawniczej K. U. K.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

no, Śrem, Środa, Wolsztyn, Brodnica (brak wielu ankiet), Bydgoszcz (pow.), Bydgoszcz (Grodzki), Tuchola, Sepolno, Chojnice, Lipno, Nowe Miasto, Świecie, Toruń (Grodzki), Rypin, Inowrocław, Włocławek, Biała Krakowska, Bochnia, Brzesko, Kraków (Grodzki), Limanowa, Nowy Sącz, Biała Podlaska, Zamość, Skierniewice, Radomsko, Piotrków Tryb., Białystok, Bielsk Podl., Łomża Sokółka, Lembork, Jędrzejów, Kielce, Kozienice, Sandomierz.

Subwencje powyższe zostały całkowicie wyczerpane.

W SPRAWIE ULG DLA STUDENTÓW NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH

Zarząd Główny ZNP zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji o przyznanie ulg przejazdowych kolejami państwowymi słuchaczom szkół akademickich bez ograniczenia wieku.

Ministerstwo Komunikacji pismem do Zarządu Głównego ZNP z dnia 21 sierpnia br. wyjaśniło.

Przed wojną w myśl przepisów takich młodzię szkół akademickich korzystała z ulg przejazdowych przewidzianych dla młodzieży szkolnej w wieku do lat 30.

Po wojnie, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, Kultury i Sztuki, Zdrowia, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych uwzględniając przerwę w nauce, spowodowaną wojną oraz najdłuższy okres trwania studiów na wydziałach lekarskich i politechnicznych — Ministerstwo Komunikacji przedłużyło granicę wieku dla słuchaczy szkół akademickich do lat 36.

Dalsze rozszerzenie ulg przez przyznanie uprawnień do ulg przejazdowych słuchaczom szkół akademickich bez ograniczenia wieku, obecnie — jak pisze Ministerstwo Komunikacji — nie jest możliwe ze względu na stan finansowy P. K. P.

RUCH ZAWODOWY

ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Po referacie i sprawozdaniu Zarządu Głównego odbyła się dyskusja, w której zabrano głos kilkudziesięciu delegatów, a na zakończenie obrad dokonano wyborów nowych władz Związku. Przewodniczący Związku Bancerz omówił w swym referacie postawę pracownika państwowego w Polsce oraz ogólną działalność ustępującego Zarządu Głównego. Poprawa bytu pracowników państwowych była omawiana szeroko. Sekretarz generalny Związku, Kołaczkowski, dał szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, mówił o zwiększeniu wydajności pracy, wylonienu większej liczby aktywistów oraz zwiększeniu kontroli i dyscypliny związkowej.

W dziedzinie kulturalno-oświatowej Związek ma poważny dorobek: założył i prowadzi 135 świetlic pracowniczych, posiada 99 bibliotek z 34 000 tomów, zorganizował 39 zespołów artystycznych i prowadzi stałą akcję odczytową i szkoleniową.

Do Zarządu Głównego, weszli między innymi: Bancerz, Kołaczkowski i Wasilkowska.

WALNY ZJAZD SKARBOWCÓW

Trzydniowy (5 — 7 września br.) Walny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych zakończył swe obrady uchwaleniem rezolucji, w której w imieniu 25 000 członków Związku zadeklarował wyteżoną pracę w budowaniu silnej Polski Ludowej i walkę w obronie pokoju i sprawiedliwości społecznej. Delegaci przyjęli projekt nowego statutu Związku i wyrazili zgodę w sprawie połączenia Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych ze Związkiem Zawodowym Pracowników Bankowych, Kas Oszczędnościowych i Ubezpieczeniowych. Skarbowcy zapewniają, że w pracy codziennej zwalczać będą podziemie gospodarcze i elementy spekulanco-kapitalistyczne.

W skład nowego Zarządu Głównego weszli między innymi: Szwedowski, Jakubowski, Bukaty, Prątkowski, Grudziński, Stanik i Pietrasz.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD METALOWCÓW PRACOWNIKÓW PRACY

Zjazd odbył się we Wrocławiu. Z referatu przedstawiciela KCZZ Zuchowicza wynika, że w piątym etapie do współzawodnictwa pracy stało 50 000 młodych metalowców. Dzięki temu wzrosła wydajność pracy i zwiększyły się zarobki robotników z 35,70 zł za godzinę w 1947 r. do 44,73 zł za godzinę w 1948 r.

Przedownicy pracy uchwalili rezolucję, w której między innymi stwierdzono, że ruch współzawodnictwa pracy wyrósł

na gruncie dokonanych przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych i jest wyrazem rosnącego zrozumienia przez człowieka pracy swej roli i odpowiedzialności za losy Polski Ludowej i jest odpowiedzią na ataki imperialistów i podżegaczy wojennych.

W rezolucji politycznej zjazd wyraził swoją solidarność ze światowym obozem postępu i pokoju, zaprotestował przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec i przeciwko treści listu papieża do biskupów niemieckich.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA NA ZIEMIACH ZACHODNICH

W województwie śląsko-dąbrowskim jest ogółem 738 świetlic przy zakładach przemysłowych i instytucjach, 200 zespołów teatralnych, 174 chóry, 107 zespołów tanecznych, 163 orkiestry, a w bibliotekach liczbą książek wynosi 170 000 tomów. Na samym tylko terenie OKZZ w Katowicach było w pierwszym półroczu br. 128 świetlic związkowych.

W OKZZ we Wrocławiu podejmie prace nad utworzeniem Centralnego Robotniczego Domu Kultury, w którym będzie się mieściła sala teatralna na 2000 widzów. W większych ośrodkach przemysłowych OKZZ uruchomi związkowe poradnie świetlicowe.

KONFERENCJA MARSHALLOWSKICH DZIAŁACZY ZWIĄZKOWYCH

Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych na sesji rzymskiej był wydarzeniem dużej wagi. Uchwały, jakie wtedy zapadły, świadczyły o jedności Światowej Federacji i były dokumentem obowiązującym wszystkie reprezentowane w niej centrale związkowe, w tej liczbie przedstawicieli brytyjskich trade-unions, dalej amerykańskich, holenderskich i belgijskich związków. A tymczasem w Londynie zwołano konferencję działaczy związkowych krajów marshallowskich, która odbyła się przy drzwiach zamkniętych i była próbą spowodowania rozłamu w międzynarodowym ruchu związkowym. Towarzystwo było dobrane, gdyż oprócz delegatów związkowych brało udział co najmniej 5 przedstawicieli tzw. „administracji europejskiej współpracy ekonomicznej”. Nie udało się jednak mimo tak zgrzniętego towarzystwa dokonać rozłamu i doprowadzić do utworzenia stałego biura organizacyjnego związków zawodowych biorących udział w programie odbudowy Europy. Projekt spalił na panewce, a działacze związków zapomnieli o swych zobowiązaniach o umocnieniu jedności Światowej Federacji przekonali się, że marshallowska polityka rozszerza coraz bardziej przepaść między nimi a masami pracującymi.

Bogato ilustrowany
miesięcznik, organ
Komitetu Słowiań-
skiego w Polsce



NAJWIĘKSZE PISMO ILUSTROWANE

Przygotowana półroczna
Zamawiać: War-
szawa, Smulikowski
8. Wydział Współ-
pracy Kulturalnej
z granicą ZNP.

KOMUNIKATY

LICEUM PEDAGOGICZNE W CIESZYNIE

W dniach 9 i 10 października 1948 r. Państwowe Liceum Pedagogiczne, pierwszy polski zakład kształcenia nauczycieli na ziemi śląskiej obchodzi 40-lecie swego istnienia. Działalność jego była niezwykle ważna dla budzenia i podniesienia świadomości narodowej w odciejęt przez kilkaset lat od Macierzy dziełnicy Wypuszczając rokrocznie kadry nauczycielskie o wysokim wyświadczeniu narodowym i społecznym, seminarium nauczycielskie, a później liceum pedagogiczne, chlubnie spełniało swą rolę szkolenia przyszłych pracowników oświatowych.

Na program uroczystości złożą się: uroczysta akademii w sali Teatru Miejskiego w Cieszynie; odsłonięcie tablicy ku czci nauczycieli, ofiar okupanta hitlerowskiego; zebranie koleżeńskie byłych absolwentów oraz założenie koła absolwentów; obiad; festyn w parku i w salach szkolnych.

Komitet obchodu uprasza byłych wychowanków zakładu o jak najliczniejsze przybycie. Zgłoszenia kierować do dyrekcji Państw. Lic. Pedagog. w Cieszynie przy ul. Bieleckiej 62

POWSZECHNA ANKIETA CZYTELNICZA PRZYNIOSŁA JUŻ 60 000 WYPOWIEDZI.

PRZEDŁUŻENIE AKCJI DO 31 PAŹDZIERNIKA B. R.

Przeprowadzona przez Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika” powszechna ankieta czytelnicza przyniosła do tej pory 60 000 wypełnionych kwestionariuszy z terenu całej Polski. Jak na ankietę o charakterze społecznym jest to ilość b. poważna, pozwalająca na ogólną ocenę czytelnictwa. Nie daje jednak jeszcze podstawy do dokładnego zobrazowania stanu czytelnictwa i potrzeb czytelniczych według województw, gdyż na 300 powiatów Biura Badania Czytelnictwa otrzymało:

dostateczną ilość wypowiedzi — ze 104 powiatów,
nie otrzymało jeszcze zupełnie wypowiedzi — z 57 pow.,

zas z terenu pozostałych 139 powiatów nadeszły nieduże ilości od kilkudziesięciu do kilkudziesięciu kwestionariuszy na powiat.

Jak się okazało, powszechna ankieta czytelnicza nie wszędzie znalazła należyte zrozumienie u czytelników, a pośredniczący w jej przeprowadzeniu bibliotekarze natrafili na sporo trudności. Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika” pragnie zebrać jak najbardziej pełny materiał statystyczny, który by reprezentował stan czytelnictwa i potrzeby czytelnicze wszystkich terenów i dlatego postanowił przedłużyć akcję powszechnej ankiety czytelniczej jeszcze na wrzesień i październik br. Biuro Badania Czytelnictwa rozsyła ponowne zawiadomienia do wszystkich bibliotek zwłaszcza w tych powiatach, które nie dały dostatecznego materiału lub też nie dostarczyły go w ogóle. Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika” pragnie za pośrednictwem prasy wyrazić gorące podziękowanie czytelnikom, którzy już wzięli udział w ankiecie oraz bibliotekom, jako też instytucjom, które pośredniczyły w jej przeprowadzeniu. Równocześnie zwracamy się do wszystkich czytelników, którzy doceniają znaczenie badań nad czytelnictwem, a jeszcze nie wypełnili kwestionariuszy, by dokonali tego do dnia 31 października br. w najbliższej dostępnej im bibliotece.

DODATKOWA REJESTRACJA KART ODZIEŻOWYCH

W miesiącu październiku 1948 roku według informacji KCZZ przeprowadzona będzie dodatkowa rejestracja kart odzieżowych na terenie całego kraju dla kartkowiczów, którzy posiadają nie wycięte kupony na wełnę, bawełnę lub obuwie i uprawnieni są, zgodnie z obowiązującymi przepisami, do zaopatrzenia w te artykuły.

Rejestracja ta jest ostateczna i żadne reklamacje, bez względu na powody niezgłoszenia się do niej w oznaczonym terminie, nie będą rozpatrywane.

Członkowie ZNP zaopatrują się W PODRĘCZNIKI SZKOLNE TYLKO w „NASZEJ KSIĘGARNI” Warszawa, ul. Nowy Świat 41

„Nasza Księgarnia” posiada stale na składzie książki szkolne dla wszystkich klas szkół podstawowych, gimnazjów, liceów i szkół zawodowych.

CZŁONKOWIE ZNP I SZKOŁY OTRZYMUJĄ
10% RABATU.

Najszybciej otrzymuje się książki zamawiając za pobraniem pocztowym. „Nasza Księgarnia” wszystkie zamówienia wykonuje natychmiast odwrotną pocztą.

POLECAMY OSTATNIE NOWOŚCI:

- | | |
|--|----------|
| Abramowicz T., Okołowicz M. — ARYTMETYKA Z GEOMETRIĄ dla kl. IV | zł 96.— |
| Baczyńska St., Oderfeldówna A. i Mórawska Z. — „PATRZE I OPISUJE”. | |
| Książka do ćwiczeń gramatycznych i ortograficznych dla kl. III | zł 100.— |
| Bakkowa M. i Perkowska Z. — PISOWNIA POLSKA W ĆWICZENIACH dla kl. V | zł 52.— |
| Firewiczowie J. i J. — CHEMIA dla gimnazjów zawodowych | zł 125.— |
| Gayówna D. — BOTANIKA dla kl. VI | zł 120.— |
| Gieysztor A., Szczuchura T. — ŚWIAT STAROŻYTNY, historia dla kl. VI | zł 160.— |
| Gieysztor A., Szczuchura T. — ŚREDNIOWIECZE I CZASY NOWOŻYTNE historia dla kl. VII | zł 160.— |
| Pęcherski M. — GRAMATYKA POLSKA, ćwiczenia i wiadomości gramatyczne dla kl. VI | zł 76.— |
| Wernerowa J. — PRZYRODA I GEOGRAFIA dla kl. III | zł 100.— |

Wczasy i turystyka

ZWROTY OPŁAT ZA PRACODAWCĘ

Skierowani na wczasy przez O. K. Z. Z. do domów wypoczynkowych różnych związków zawodowych wpłacili w nich należne od pracodawcy opłaty po 1400 zł, względnie po 2100 zł za turnus.

Celem uzyskania zwrotu tych opłat należy przesłać do Okręgu ZNP lub bezpośrednio do Wydziału Wczasów wniosek o zwrócenie wpłaconej za pracodawcę opłaty. We wniosku należy podać nazwę domu wypoczynkowego, termin turnusu, dokładny swój adres i szkołę względnie urząd, w którym zgłaszający się o zwrot opłaty pracuje. Do wniosku koniecznie należy dołączyć rachunek kwoty wpłaconej w domu wypoczynkowym.

Termin nadsyłania wniosków upływa z dniem 15 października br.

Po zebraniu wszystkich wniosków Wydział Wczasów ZNP zwróci się do Ministerstwa Oświaty o ich zrealizowanie, a po uzyskaniu potrzebnych na ten cel funduszy prześle zainteresowanym na ich koszt zwrot opłat należnych od pracodawcy.

WCZASY DLA MATEK Z DZIEĆMI

Zarząd Okręgu ZNP w Katowicach zainicjował zorganizowanie w okresie wakacyjnym ośrodka wypoczynkowego dla koleżanek, które pragnęły odbyć wczasy razem ze swymi dziećmi. Wydział Wczasów Zarządu Głównego poparł tę inicjatywę i ośrodek wypoczynkowy dla matek z dziećmi z Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego oddany został do użytku.

Organizowanie ośrodków wypoczynkowych w okresie wakacyjnym dla matek z dziećmi jest pożądane także z tego powodu, że dzieci nie mogą być przyjmowane do domów wypoczynkowych ze względu na zabezpieczenie wypoczynku przebywającym w nich pracownikom. O potrzebie organizowania takich specjalnych ośrodków świadczy najlepiej następujące pismo, przysłane do Wydziału Wczasów ZNP.

„Koleżanki bawiące na wczasach matek z dziećmi w Krowiarkach koło Raciborza poczuwają się do miłego obowiązku, aby wyrazić Zarządowi Głównemu Związku Nauczycielstwa Polskiego jak najgorętsze podziękowanie za pomoc w zorganizowaniu tychże wczasów.

Nauczycielki dietne dotychczas prawie wcale nie mogły korzystać z jakiegokolwiek czasowniczego akcji, toteż z największą radością i uznaniem powitały tę zdrową i niezmiernie pożyteczną inicjatywę Okręgu ZNP Katowice.

Korzystaliśmy z tych wczasów w pełni; warunki miałyśmy dobre. Dzieci nasze nie były zmuszone przebywać w dusznych, zadymionych miastach, a my same mogłyśmy należycie odpocząć.

Wyrażamy naszą jednogłośnie opinię, że tę pożyteczną inicjatywę należało by rozszerzyć na wszystkie Okręgi ZNP, a przez prasę i odpowiednią propagandę na inne związki zawodowe. Jesteśmy tego zdania, że kobieta zawodowo pracująca i mająca dzieci, ma równie prawo do wypoczynku i to większe nawet, niż bezdzietna lub niezamężna, a jej dzieci (szczególnie na Górnym Śląsku) do dobrego powietrza i swobody.

Naszym zdaniem należało by tą akcją zainteresować Fundusz Wczasów Pracowniczych, a wielką zasługą ZNP będzie, że podjął inicjatywę w interesie kobiet-matek zawodowo pracujących.

Raz jeszcze wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność za pomoc finansową przy organizowaniu naszych wczasów, gdyż dzięki niej miałyśmy dobre warunki, o czym świadczą dobry wygląd i dobre samopoczucie tak naszych dzieci, jak i nas samych.

Wyrażamy też ze swej strony najpełniejsze uznanie dla kierownictwa Wczasów i Kolonii, dzięki bowiem jego ofiarnej pracy mogłyśmy tak miło spędzić prawie połowę naszych wakacji.

Kilkadzieśiat podpisów“.
M. Kopeć

INFORMACJE i PORADY PRAWNE

UPOSAŻENIE PRACOWNIKÓW NAUKI

Dekretem z dnia 7 kwietnia 1947 r. ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw“, nr 20, z dnia 16 kwietnia 1948 r., uregulowano kwestię uposażeń pracowników nauki zatrudnionych: w szkołach wyższych, archiwach i bibliotekach naukowych, zakładach i instytucjach naukowo-badawczych.

Do pracowników nauki należą: a) profesorowie, docenci etatowi, zastępcy profesorów w szkołach wyższych zawodowych, nauczyciele przedmiotów pomocniczych, kustosze, adiunkci, archiwiści, bibliotekarze, nauczyciele zawodu, mechanicy precyzyjni, laboranci, preparatorzy, konserwatorzy techniczni, pielęgniarze, położne i rentgeniści, zatrudnieni w szkołach wyższych, archiwach i bibliotekach naukowych oraz zakładach i instytucjach naukowo-badawczych; b) kierownicy zakładów i instytutów naukowo-badawczych oraz archiwów i bibliotek naukowych; c) ogrodnicy — specjaliści zatrudnieni w ogrodach botanicznych i farmakognostycznych oraz placówkach naukowo-badawczych kół rolniczych.

Uposażenie zasadnicze zostało ustalone według 8 następujących grup:

Grupa uposażeniowa	Kwota miesięcznego uposażenia w złotych
I	30.000
II	27.000
III	25.000
IV	22.000
V	19.000
VI	16.000
VII	12.000
VIII	8.000

Nadto przyznane zostały następujące dodatki: a) dodatek za wysługę lat w wysokości 5 proc. uposażenia zasadniczego za każde pełne 5-lecie służby w tej samej grupie uposażenia, z tym ograniczeniem, że suma dodatku nie może przekraczać 15 proc. uposażenia zasadniczego; b) dodatek lokalny; c) dodatek funkcyjny dla mianowanych lub wybieranych na stanowiska kierownicze; d) dodatek służbowy; e) dodatek (wynagrodzenie) za czynności dodatkowe nie wchodzące w zakres nauczania lub w zakres normalnych obowiązków; f) dodatek (wynagrodzenie) za przeprowadzenia egzaminów i za ocenę prac magisterskich, doktorskich lub habilitacyjnych.

O wysokości dodatków wymienionych wyżej w pkt. b — e decyduje Rada Ministrów, a o wysokości wynagrodzenia wymienionego w pkt. f — Minister Oświaty.

Tym rozporządzeniem Rady Ministrów zostali zaszeregowani do grup uposażenia zasadniczego:

a) w szkołach akademickich:

profesorowie zwyczajni — do grupy I, profesorowie nadzwyczajni — II, docenci etatowi — III, adiunkci, prosekretarze i obserwatorzy — V, asystenci starsi — VI (wymienieni w pktach 4 i 5 w razie uzyskania tytułu docenta otrzymują uposażenia: pierwsi według IV grupy, a drudzy według V, od 1 stycznia roku następnego);

b) w szkołach wyższych zawodowych (nieakademickich): profesorowie zwyczajni do grupy II, posiadający tytuł docenta do III, profesorowie stali — IV lub III, tymczasowi zastępcy profesorów — IV, nauczyciele zawodu — VI (po 20 latach służby) — V, asystenci z ukończonymi studiami wyższymi — VI lub VII, asystenci z nieukończonymi studiami wyższymi — VIII;

c) nauczyciele przedmiotów pomocniczych w szkołach wyższych do grupy V;

d) kierownicy i samodzielni pracownicy zakładów i instytutów naukowo-badawczych oraz kierownicy archiwów i bibliotek naukowych — IV, III, II lub I grupy;

e) kustosz do V — i mogą być awansowani do VI grupy;

f) archiwiści i bibliotekarze bibliotek naukowych do grupy VI i mogą awansować do V;

g) asystenci archiwów i bibliotek naukowych do grupy VII i mogą awansować do VI.

Wszyscy inni pracownicy wymienieni w wyżej podanym rozporządzeniu otrzymują uposażenie w zależności od kwalifikacji i lat pracy według grup V, VI, VII i VIII.

Dodatki lokalne w Warszawie wynoszą od 350 zł do 750 zł, zaś na terenie Ziemi Odzyskanych, w m. Gdyni i Gdańsku oraz w pow. gdańskim — od 750 do 1 700 zł.

Dodatki funkcyjne wynoszą:

a) w szkołach akademickich:

dla rektora 10 000 zł miesięcznie, dla prorektora 6 000, dziekana Wydziału 4 000, kierownika Oddziału lub studium opartego na własnym statucie 4 000 dla kierownika kursu wstępnego 4 000 zł miesięcznie;

b) w szkołach wyższych zawodowych (nieakademickich): dla rektora 6 000 zł mies., dla prorektora 4 000, dziekana wydziału 3 000, kierownika kursu wstępnego 3 000 zł.

Dodatki służbowe wynoszą od 2 000 do 6 000 zł miesięcznie. Dodatki dla poszczególnych osób ustala władza naczelna.

Dodatki (wynagrodzenie) za dodatkowe czynności wynoszą od 5 do 6 proc. uposażenia zasadniczego za jedną godzinę tygodniowo w stosunku miesięcznym.

Uposażenie określone powyższymi przepisami jest wolne od podatku od wynagrodzeń.

Jednocześnie tym samym dekretem ustalono, że za podstawę wymiaru emerytury przyznawanej pracownikom nauki po dniu wejścia w życie omawianych wyżej przepisów tj. w dniu po 1 lutego 1948 r. bierze się 50 proc. uposażenia zasadniczego. Według tego przepisu, np. profesor szkoły akademickiej po ukończeniu 35 lat służby zaliczalnych do wysługi emerytalnej, będzie otrzymywał emeryturę 15 000 zł miesięcznie. Przepisy te stanowią wyjątek od ogólnej zasady ustalonej w obowiązującej obecnie ustawie emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., według której podstawą wymiaru emerytury jest pełne uposażenie zasadnicze otrzymywane w służbie czynnej. Te wyjątkowe przepisy zostały wprowadzone w odniesieniu do pracowników państwowych i sprawa emerytur dotychczas nie została należycie unormowana.

Uregulowanie uposażenia pracowników nauki świat pracy, a szczególnie nauczyciele powitają z zadowoleniem, wy-

rażając nadzieję, że kwestia ich uposażenia będzie również wkrótce należycie rozwiązana.

Wprawdzie ustalone kwoty miesięcznego wynagrodzenia szczególnie w niższych grupach nie czynią zadość postulacjom, według którego wynagrodzenie nie może być poniżej minimum, a wiadomo, że w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby uposażenie określone w tych grupach jest nie wystarczające na pokrycie kosztów utrzymania, to jednak trzeba przyznać, że uczyniony tutaj został krok naprzód w kierunku poprawy bytu pracowników nauki.

M. N.

DODATKI DO PŁACY ZASADNICZEJ

Na pismo Zarządu Głównego ZNP z dnia 10 czerwca 1948 r. Ministerstwo Oświaty wyjaśniło pismem nr IV. 0—7 175/48 z dnia 10 lipca, że wykaz szkół zagranicznych, uznanych za równorzędne ze szkołami wyższymi polskimi, który został ogłoszony jako załącznik nr 4 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 lutego 1922 r. w sprawie zmiany art. 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1920 r. o dodatkach do płacy zasadniczej funkcjonariuszów państwowych — w dalszym ciągu ma moc obowiązującą.

Sprawy odnoszące się do szkół nie ujętych wyżej wymienionych załącznikiem są załatwiane w każdym poszczególnym wypadku przez Ministerstwo Oświaty.

REGULACJA UPOSAŻEN NAUCZYCIELSKICH

Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw kilka dekretów między innymi także dekret o regulacji uposażeń nauczycieli szkół państwowych i publicznych.

Omówienie tej sprawy zostawiamy do najbliższego numeru „Głosu Nauczycielskiego”.

GIMNAZJALNE KURSY KORESPONDENCYJNE ZMP

Dyrekcja Korespondencyjnego Gimnazjum i Liceum Związku Młodzieży Polskiej, uczelni, która powstała z połączenia gimnazjalnych kursów ZMW, „Wici”, ZWM i OM-TUR, mieści się w Łodzi, al. Kościuszki 45. Warunki przyjęcia: ukończonych 16 lat życia i 6 klas szkoły powszechnej (świadectwo), wnieście opłaty za pierwszy kwartał. Nauka w r. szk. 1948/9 rozpoczyna się od 1 października 1948 r. Zapisy do 25 września. Szczegółowych informacji po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź udzieli dyrekcja gimnazjum.

Karol Dubiel, Rzeszów, ul. Zbyszewskiego 5, prosi dyrektora, profesorów i kolegów sem. naucz. męskiego w Sokalu (matura 1924) o podanie adresów celem odtworzenia świadectwa zastępczego w miejsce zaginionego podczas okupacji niemieckiej.

Paweł Wiliński, emer. naucz., zamieszkały w Byczynie, k/Kluczborka, ul. Kępińska 11, prosi kolegów o wskazanie niezajętego domu wraz z działką liczącą co najmniej 3 ha, który mógłby otrzymać jako repatriant w zamian za pozostawione gospodarstwo na terenach wschodnich.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA

TORUŃ, ul. Bydgoska 8

Prenumerata: rocznie zł 500,—, półrocznie zł 250,—

Konto w PKO VI - 449 Bydgoszcz

WARUNKI PRENUMERATY:

„Praca Szkolna” — miesięcznik, poświęcony praktyce wychowania i nauczania. Cena pojedynczego numeru 80,— zł.

„Ruch Pedagogiczny” — kwartalnik, poświęcony teorii wychowania i nauczania, organ Wydziału Pedagogicznego Zarządu Głównego ZNP. Cena pojedynczego numeru 120,— zł.

„Przegląd Historyczno-Oświatowy” — kwartalnik, organ Komisji do Badania Dziejów Oświaty ZNP. Cena pojedynczego numeru 240 zł.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Instytut Wydawniczy „NASZA KSIĘGARNIA”

Warszawa, ul. Smulikowskiego Nr 4. Administracja Czasopism. Konto P. K. O. I — 128.

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Członkowie Z. N. P. otrzymują „Głos Nauczycielski” bezpłatnie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Smulikowskiego 1.

Redaguje Komitet

Za Komitet Redakcyjny — Stanisław Brzozowski Wydawca w imieniu ZNP — Wojciech Pokora

Drukarnia Nr. 2. Sp. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.

B-59735